

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA — ŚRODA 24 STYCZNIA 1951 R.

WYDANIE 1 H

CENA 15 gr.

Depesza KC WKP(b) do KP Włoch

(f) MOSKWA (PAP). — Dzieciom gorąco wita i pozdrawia bratnią komunistyczną Partię Włoch z okazji jej 30-lecia...

Pozdrowienia KC PZPR dla KP Włoch

(f) RZYM (PAP). — Na uroczystej akademii, jaka odbyła się w Livorno z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Włoch...

Przez przeszło 20 lat Wasza bohaterka Partia, Partia Gramsciego — Togliattiego, w niezwykłe ciężkich warunkach krwawej dyktatury faszystowskiej...

Przez przeszło 20 lat Wasza bohaterka Partia, Partia Gramsciego — Togliattiego, w niezwykłe ciężkich warunkach krwawej dyktatury faszystowskiej...

Koreańska armia ludowa wyzwoliła ważny węzeł komunikacyjny Jonwol

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym 22 bm. podało, że oddziały armii ludowej nacierały w prowincji Konwen...

Otwarcie domu-muzeum Georgi Dymitrowa w Sofii

(f) SOFIA (PAP). W 27 rocznicę zgonu Lenina odbyła się w Sofii uroczystość otwarcia domu-muzeum Georgi Dymitrowa...

Zapowiedź powrotu „gauleitera Europy” do Paryża wywołała falę oburzenia we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Zapowiedź ponownego przybycia Eisenhewera do Paryża wywołała w tym mieście nową falę protestów we Francji...

Organizacje demokratyczne okręgu paryskiego: związki za wodow. Federacja departamentu Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej...

Wzywamy lud Paryża do masowych manifestacji protestacyjnych przed hotelem „Asteria”...

Faszystowskie szykany rządu włoskiego wobec uczestników manifestacji (f) RZYM (PAP). — Dziennik...

W obecności towarzysza Józefa Stalina i członków Biura Politycznego KC WKP(b) odbyła się w Moskwie uroczysta akademія żałobna w 27 rocznicę śmierci Lenina

Uroczyste obchody na całym świecie

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS w dniu 21 stycznia w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademія żałobna...

niemiłkącą burzą oklasków. Uczestnicy akademii szczególnie gorąco witają Stalina — kontynuatora dzieła Lenina...

W dniu 27 rocznicy zgonu genialnego wodza mas pracujących świata, przedstawiciele ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej...

Ambasador RP złożył wieńce w Mauzoleum Lenina (f) MOSKWA (PAP). W dniu 27 rocznicy zgonu Lenina w Mauzoleum Lenina...

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego (f) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował inż. Franciszka Ułaka...

Prasa radziecka o obchodach ku czci Lenina w Polsce (f) MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieszcza depesze TASS...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Przemówienie delegata polskiego na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej (f) BERLIN (PAP). W toku obrad III Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej...

Chiny składają hołd Wielkiemu Leninowi

Dnia 21 stycznia odbyła się w Pekinie uroczysta akademія żałobna zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej...

Prezydent Pieck na uroczystej akademii w rocznicę śmierci Lenina (f) BERLIN (PAP). W akademii żałobnej w rocznicę śmierci Lenina...

Uroczyste obchody w krajach demokracji ludowej (f) MOSKWA (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Korea cześci pamięć Lenina (f) PEKIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Chłopi zagospodarowujący odłogi korzystają z dużych ulg w podatku gruntowym (f) MOSKWA (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

4 dywizje nowego Wehrmachtu powstały w Trizonii (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Adenauer ściąga hitlerowskich oficerów z Argentyny (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Pod portretem Hitlera, w obecności Perona... (f) BERLIN (PAP). W krajach demokracji ludowej obchody w rocznicę śmierci Lenina...

Kadry rosną na budowie



Wykwalifikowani murarze, zatrudnieni na budowie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, uczą młodych robotników nowego zawodu...

Plenum Zarządu Głównego TPPR omówiło plan pracy Towarzystwa na rok 1951

(f) Ostatnio odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej...

Realizując podjęte zobowiązanie budowlani Nowej Huty wysoko przekraczają normy

Ruch podejmowania konkretnych zobowiązań produkcyjnych przez załogi fabryczne, brygady i poszczególnych robotników...

Wyrok w procesie bandy z Wolbromia kierowanej przez księży Oborskiego i Gadomskiego

(f) Wojskowy Sad Rejonowy w Krakowie ogłosił wyrok w procesie bandy „AP”...

Zakończenie Kongresu Pokoju w Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). W niedzielę wieczorem zakończyły się obrady I Czechosłowacko-Węgierskiego Kongresu Obronców Pokoju...

DZIS W NUMERZE

Z ŻYCIA PARTII. SUSTAWA SUCIARI. Organizacja partyjna produkcyjna w spółdzielni produkcyjnej. J. JACEWICZ. W odpowiedzi na krytykę...

Bohatera młodzieży Korei wzywa młodzieży świata do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych

(M) PEKIN (PAP). — Radio pheniańskie podało treść odezwy KC Związku Demokratycznej Młodzieży Korei do młodzieży całego świata. Odezwa głosi m. in.:

„Wierzymy niezachwianie, że młodzież koreańska nie napróźnie przelawa krew w walce z imperialistami amerykańskimi. Krzyżując plany imperializmu amerykańskiego w Korei, pomagamy wszystkim narodom świata, walczącym o utrzymanie pokoju. Wiemy dobrze, że po naszej stronie stoi cała postępową młodzież wszystkich krajów świata, z młodzieżą wielkiego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej na czele.

Odezwa kończy się wezwaniem:

„Młodzieży świata! Musimy pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, musimy zmocnić walkę o pokój! Protestujcie i domagajcie się zaprzestania zbrodni amerykańskich w Korei! Zadajcie wycofania wszystkich wojsk interwencyjnych z Korei! Zwierajcie jeszcze mocniej wasze szeregi, jednoczcie się w

walce o pokój na całym świecie!”

Zjednoczenie młodzieży koreańskiej

(f) PEKIN (PAP). Według doniesień z Phenjanu, odbyło się tam ostatnio wspólne posiedzenie Komitetów Centralnych Związku Młodzieży Demokratycznej północnej i południowej Korei. Na posiedzeniu tym powzięto uchwałę o zjednoczeniu obu związków.

Coraz więcej Amerykanów protestuje przeciw agresji w Korei

(f) NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska donosi o wzrastającym oburzeniu wobec polityki zagranicznej Trumania i o żądaniu większości narodu amerykańskiego wycofania wojsk interwencyjnych z Korei.

W ankietę przeprowadzonej przez dziennik „Sun” w stanie Nowy Jork 80 proc. czytelników wypowiedziało się za natychmiastową ewakuacją wojsk amerykańskich z Korei, a dwie trzecie protestowało przeciwko transportowi broni i wojsk amerykańskich do Europy.

5 tysięcy kolejarzy strajkuje w Chile

(a) NOWY JORK (PAP). W Chile wybuchł strajk 5 tysięcy kolejarzy, którzy walczą o poprawę bytu. Władze chilijskie zastosowały wobec strajkujących groźby i represje, mimo to jednak strajk przybiera coraz szerszy zasięg. Na odbytym zebraniu przywódców strajku i

kierowników innych związków zawodowych, omawiano kwestię proklamowania strajku powszechnego na znak solidarności ze strajkującymi kolejarzami. Rząd chilijski obsadził szereg dworców i warsztatów kolejowych wojskiem.

Wyrok w procesie agentów titowskich w Albanii

(f) TIRANA (PAP). W toczącym się przed sądem w Pieszkopie procesie przeciwko 12 agentom titowskim zapadł wyrok, na mocy którego 4-ch głównych oskarżonych skazano na karę śmierci a pozostałych na karę więzienia od 10 do 20 lat.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, iż przewód sądowy wykazał, że oskarżeni pozostawali na służbie wrogów narodu albańskiego, rozwijali działalność wymierzoną przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu Albanii, uprawiali szpiegostwo na rzecz obcego państwa, prowadzili i propagowali agitację przeciwko Albańskiej Republice Ludowej, brali udział w akcjach uzbrojonych band oraz dopuszczali się aktów terroru i sabotażu.

Umowy handlowe z Indiami i Egiptem na rok 1951

W dniu 20 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Warszawie podpisana została umowa handlowa polsko-egipska, dotycząca wymiany towarowej w roku 1951. Umowa przewiduje m. in. Import bawełny, fosforytów, szkła i szmat wełnianych oraz eksport do Egiptu przetworzonej rolniczo - spożywczych, chemikali, wyrobów metalowych, wyrobów przemysłu drzewnego, mineralnego itp.

W miastach Egiptu podpisano umowę charge d'affaires Egiptu w Warszawie p. El Hussein el Khatib. * (f) W ostatnich dniach podpisana została w New Delhi nowa umowa handlowa pomiędzy Polską a Indiami na rok 1951. Umowa przewiduje w eksporcie z Polski m. in.: wyroby metalowe, rowery, wyroby emaliowane, rury, porcelanę, chemikalia, konserwy itp., a w imporcie z Indii: rudę żelazną, nieogrzewane, herbatę, skóry surowe, surowce farmaceutyczne, oleje roślinne dla celów przemysłowych itp.

Rośnie fala oburzenia i protestu przeciw zbrodni wolsbromskiej

(f) Fala oburzenia i protestów przeciwko zbrodni wolsbromskiej i jej sprawcom rośnie coraz bardziej. Młodzież ZMP-owska powołała na terenie kościoła dokonała strasznej zbrodni, stwierdziła, że wroga działalność inspirowanej przez księży bandy terrorystyczno - rabunkowej.

przez podziemie matka dziecka, która je urodziła i wychowała — to już normalnemu językowi ludzkiemu brak jest słów dla określenia bezmiarów podłości zbrodniarzy. Jakże słowa znaleźć dla określenia roli zbrodniarzy księży, z których jeden aprobował zbrodnię i był jej protektorem, a drugi współautorem i dostawcą narzędzia morderstwa? Osiągnęli oni, zaślepieni w swej haniebnej nienawiści do ojczyzny — tak jak inni członkowie bandy — dno bagna, dno demoralizacji.

W uzasadnieniu wyroku na członków bandy „AP” w Wolsbromiu Sąd stwierdził, że kuria kielecka wiedząc o kontakcie obu tych księży z organizacją podziemną „nie tylko zataiła ten fakt przed władzami państwowymi, ale nie wyciągnęła zeń żadnych konsekwencji w stosunku do winnych. To zachowanie się episkopatu scharakteryzował w toku przewodu sądowego dosadnie oskarżony Oborski — głosi dalej uzasadnienie: „zwalczając zbrodniczą działalność band podziemia i piętnując ją i karząc konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej”.

14 kwietnia 1950 r. — przypominać raz jeszcze — episkopat zawarł umowę z Rządem Rzeczypospolitej, zobowiązując się „zwalczając zbrodniczą działalność band podziemia i piętnując ją i karząc konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej”.

Te fakty uczyniły bandycy podziemia autorytetem kościoła wzbudziły najbardziej społeczeństwo. Tym bardziej znamienne stanowisko, że nie sprzeczne. Znany jest szereg analogicznych faktów udziału księży w podziemiu i ich ochro-

Hersztowie zbrodniczej bandy — księża Oborski i Gadomski—to jaskrawe przykłady zwyrodnienia reakcyjnej części kleru

Uzasadnienie wyroku w procesie bandytów z Wolsbromia

W uzasadnieniu wyroku na bandytów z Wolsbromia Sąd stwierdził, że nielegalna organizacja, działająca na terenie Wolsbromia pod nazwą „AP” miała na celu dążenie do zmiany przemocą ustroju Polski Ludowej. Założycielami bandy byli oskarżeni Adamus, Podsiadło i Łupka. Banda ta dokonywała zamachów na funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych przedstawicieli władzy oraz na aktywnych członków PZPR. Członkowie bandy kolportowali również nielegalną prasę i ulotki.

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżeni księża Oborski i Gadomski byli zwiastami z bandy „AP”. Ksiądz Oborski patrolował też nielegalną organizację, a ks. Gadomski omawiał z członkami bandy projekty aktów terroru i zabójstw, dostarczał im broni i u-

choćby poprzez wydanie nakazu „nie zabijaj” — jak tego wymagał obowiązek człowieka, tym bardziej duszpastera. Księża Oborski i Gadomski, to jaskrawe przykłady zwyrodnienia reakcyjnej części kleru, używających suttany, ambony i konfesonau do walki z postępową i władzą ludową. „Taka atmosfera i taki klimat moralny, w którym rodzą się po szczególne zbrodnie wśród reakcyjnej części duchowieństwa — głosi dalej uzasadnienie wyroku — zaistnieć mógł tylko w wyniku postawy episkopatu, który zachowywał się całkowicie biernie wobec tych zbrodniarzy wycyzmów, nie zdobył się na potępienie ich, ani nie podjął kroków dla ich ukroczenia, budząc równocześnie niechęć i wrogość do władzy ludowej”.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonych księży Oborskiego i księdza Gadomskiego ustalono, że oskarżony ks. Oborski wyjechał do Kielc, gdzie o kontaktach swoich i oskarżonego księdza Gadomskiego z organizacją podziemną i o niebezpieczeństwie, grożącym im z tego powodu zawiadomił wikariusza diecezji kieleckiej ks. Jarosiewicza. Kuria kielecka nie tylko zataiła ten fakt przed władzami państwowymi, ale nie wyciągnęła zeń żadnych konsekwencji w stosunku do winnych. To zachowanie się episkopatu scharakteryzował w toku przewodu sądowego dosadnie oskarżony Oborski, mówiąc o braku jakichkolwiek zarządzeń władz kościelnych w przedmiocie ustosunkowania się kleru do podziemia.

Oskarżony Gadomski przeciwstawił temu milczeniu wyrażony przez ks. Jarosiewicza i ks. biskupa Kaczmarka. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że episkopat zajął w tej sprawie podobne stanowisko jak w wielu innych wypadkach wyliczenia i skazania przez sąd RP prawomocnymi wyrokami — zdradcy, szpiegów, morderców i terrorystów w sutannach. Po mimo, że zawarta dnia 14.IV. 1950 r. między Rządem RP a episkopatem umowa zawiera wyraźne zobowiązanie episkopatu do potępienia występów antypaństwowych, potępienia nadużyć władzy i uczuć religijnych w celu antypaństwowym oraz karania konsekwencjami kanonicznymi księży uczestniczących w jakiegokolwiek akcji podziemnej — episkopat milczał.

W toku atmosfery rozłożyły się myśli o katowaniu i mordowaniu milicjantów, nauczycieli, działaczy społecznych i w tej atmosferze zrodziła się i została zrealizowana myśl o zamordowaniu 14-letniego dziecka, Waldemara Grabińskiego, przy udziale jego matki, oskarżonej Grabińskiej.

Odnośnie osk. Grabińskiej uzasadnienie wyroku stwierdza, iż współpracowała ona z nielegalną organizacją „AP”, która dążyła do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego — że dopuściła się podżegania do pozabawienia życia swego syna 14-letniego Waldemara Grabińskiego, co wiedząc, że może on ujawnić działalność nielegalnej organizacji przed organami bezpieczeństwa publicznego — oraz, że udzieliła pomocy członkom bandy przy dokonaniu napadu rabunkowego na sklep PCH w Wolsbromiu i na spółdzielnię „Rolnik”.

Henryk Adamus — był kierownikiem grupy nielegalnej organizacji „AP”. W dniu 2 czerwca 1949 r. zamordował nauczyciela Władysława Seweryna. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną.

zasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną. Uzasadnienie wyroku stwierdza, że Adamus brał udział w napadach rabunkowych oraz przechowywał broń palną.

Oskarżony Kręzel, będąc członkiem nielegalnej organizacji „AP”, usiłował zamordować Waldemara Grabińskiego, strzelając do niego z pistoletu oraz przechowywał bez zezwolenia broń palną.

Przechodząc z kolei do wyroku miarą kary Sąd w uzasadnieniu przyjął jako okoliczność szkodliwą obciążającą oskarżonych Oborskiego i Gadomskiego fakt, że „nadużyli oni swych stanowisk duszpasterskich i zaufania pokładanego w nich przez miejscowy odłam wierzącego społeczeństwa oraz, że wykorzystali swój moralny wpływ do prowadzenia wrogiej działalności przeciwko Państwu Polskie-”.

W stosunku do oskarżonych: Grabińskiej, matki — dzieciobójczyni jako okoliczność obciążającą przyjął Sąd wielkie nasilenie złej woli i brak jakichkolwiek hamulców przy współdziałaniu w zamordowaniu własnego dziecka, zaś jako okoliczność łagodzącą: fakt, że działała ona pod przemożnym wpływem osk. ks. Oborskiego.

Odnośnie oskarżonych Podsiadły i Łupki, jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę ich działalność w stosunku do długim okresie czasu z drugiej zaś strony Sąd miał na uwadze ich młody wiek oraz fakt, że stoczyli się na dno rozkładu moralnego pod wpływem przywódców zbrodniczej organizacji.

W stosunku do oskarżonego Adamusa jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę jego kierowniczą rolę w organizacji, do której wciągnął wielu ludzi.

rozkładu podziemia. Proces ten zadziwiłby dla nich jak dzwon alarmowy przeciw wszelkiemu pozbawianiu na tym odcinku, wykazując jak delecę wyzuc z czci i sumienia są uczestnicy podziemia, jak do cna zgnie jest ich środowisko.

Ten głośno bijący dzwon alarmowy ostrzeże wreszcie tych ludzi, do których organizatorzy podziemia wysuwają swoje o-ciekające ludzką krwią macki — przestzegając ich, że — go-dząc się w spółpracy z podziemiem, godzą się jednocześnie na to, że zostaną ucy do wykonywania najniebezpieczniejszych zbrodni!

Nie ma takiej zbrodni, do której niezdolni byłiby ludzie, którzy zdradzają ojczyznę. Nie ma takiej ohydy, na którą by się nie wazyli — procesy podziemia dobitnie wskazują każdemu, że zbrodniarze, którzy odważyli się podnieść rękę na Polskę Ludową, osiągnęli dno ludzkiego upodlenia. W strętem i obrzydzieniem eliminuje i izoluje ich nasze społeczeństwo. Rosnąca czujność narodu, budującego swoje szczęście sprawia, że nie potrafią oni na żadnym odcinku zakłócić normalnego wspaniałego rytmu naszej pracy.

Wyrok, który zapadł w procesie bandytów z Wolsbromia, zapadającym z bandyckim i szpiegowskim podziemiem, są wyrokami ferowanymi w imieniu milionów ludzi pracy w Polsce, których poczucie godności, moralności, patriotyzmu i człowieczeństwa obraziły wykołhejcy, bezpośredni i pośredni współuczestnicy zbrodni.

J. R.

Odpowiedzialność wobec narodów świata

Trudno byłoby nagromadzić w krótkich notach więcej świadomie fałszywych twierdzeń, oświadczeń, mijających się z prawdą i zwykłych kłamstw, niż uczyniły to rządy Wielkiej Brytanii i Francji w swych notach do ZSRR w sprawie remilitaryzacji Trizonii. Miały być to noty odpowiedzi na zarzuty radzieckie dotyczące pogwałcenia przez Wielką Brytanię i Francję traktatów z ZSRR, traktatów, które jako zasadniczą sprawę stawiały jako rzecz remilitaryzacji Niemiec. Miały być to noty próba wybielenia wkręsieli nowego Wehrmachtu. W rzeczywistości jednak, jak to wykazują skierowane w odpowiedzi na noty rządów Anglii i Francji — noty rządu ZSRR, w konfrontacji z faktami, znanymi już dziś całemu światu, noty brytyjska i francuska, stały się nowym dowodem agresywnej polityki bloku atlantyckiego.

Twierdzą oba rządy, że nie prowadzą agresywnej polityki przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. A przecież właśnie armia francuska i brytyjska — obok nowego trizonijskiego Wehrmachtu — mają być trzonem agresywnej „armii europejskiej”, kłeczonej przez Waszyngton. Twierdzą oba rządy, że nie dążą do utworzenia armii niemieckiej. A przecież właśnie teraz za ich zgodą i całkowitym poparciem konferencji „Eisenhower z hitlerowskimi generałami Speidem i Heusingerem w sprawie sformowania takiej armii.

Twierdzi rząd francuski, że nie odbudowuje się zachodnio-niemieckiego przemysłu wojennego. A przecież konferencja trzech w Nowym Jorku, na której Francję reprezentował Schuman, zniósł w praktyce wszelkie ograniczenia dla tego przemysłu. Twierdzi rząd brytyjski że nie dopuści, by Trizonia stała się bazą agresji. A przecież ten sam rząd brytyjski popiera z całych sił kampanię rewizjonistyczną w Niemczech zachodnich, a brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin nie protestuje, gdy jego partyjni kolega, Schumacher żąda „przeniesienia wojny za Odrę”.

Twierdzi rząd brytyjski, że „wolnym narodem” zagrożą „niebezpieczeństwo komunistyczne”. A przecież cały świat pamięta, że os Berlin — Rzym — Tokio rzucił jednego dnia tego rodzaju hasła, by następnego dnia rozpętać agresję przeciwko miłującym pokój narodom świata.

I nie ma dziś Polaka, który by nie widział zagrożenia naszych najbliższych żywotnych interesów przez odbudowę Wehrmachtu. I nie ma Polaka, który by nie pamiętał — i nie wyciągnął wniosków z tego faktu — że inspirowani nowego „Drang nach Osten” są imperialiści z „bloku atlantyckiego”.

Autorzy not liczą najwidoczniej na krótką pamięć narodów, gdy twierdzą, że Związek Radziecki „przeciwstawiał się wszelkim krokom, zmierzającym do redukcji zbrojeń. Ale narody mają lepszą pamięć od Quai d'Orsay i Foreign Office. Narody pamiętają, że to właśnie Związek Radziecki, wbrew wszelkim manewrom przedstawicieli bloku atlantyckiego, raz po raz ponawiał swe propozycje redukcji zbrojeń i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. I to Związek Radziecki przedstawił jedyny projekt rozwiązania sprawy energii atomowej, leżący w interesie pokoju.

Noty rządów brytyjskiego i francuskiego wysuwają twierdzenie, że oba kraje zostały „zmuszone” do zawarcia paktu atlantyckiego ponieważ Związek Radziecki utrzymuje „wielkie siły zbrojne”. Ale przecież cały świat widzi, że to nie Związek Radziecki organizuje „armię europejską” i nowy Wehrmacht. Związek Radziecki w szeregu powojennych demobilizacji, znacznie zredukował swe siły zbrojne, dając tym jeszcze jeden dowód swej prawdziwej pokojowej polityki.

Autorzy not nagromadziły tyle kłamstw, że sami się w nich zaplątali. Nota rządu francuskiego ma czołosem twierdzić, że Związek Radziecki jest przeciwnikiem radziecko - francuskiej wymiany handlowej. Autor not powinien spojrzeć do zbioru dokumentów swego własnego rządu, a przeczytałby tam, że jego własny rząd powołuje się oficjalnie na zakaz eksportu wielu towarów do ZSRR, wydany przez Stany Zjednoczone.

Frazesami i kłamliwymi twierdzeniami starają się rządy i Wielkiej Brytanii i Francji pokryć swą agresywną politykę. Ale nawet te frazesy mają swoją wymowę.

Z braku argumentów rząd brytyjski osmiesza się w swej noty rzucąc oszczerstwa na świadectwo ruch pokójowy, który przedstawił planem agresorów amerykańskich.

Rząd brytyjski nienawidzi ruchu obrońców pokoju, ponieważ ruch ten, jako zasadniczą sprawę, postawił konieczność walki ludów całego świata przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Narody świata zrozumiały, że straszliwe niebezpieczeństwo leży w sobie dla pokoju światowego w odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, które go przyszych zniemczy już o wiele wcześniej, niż kiedykolwiek by wyuzdaniymi hasłami rewizjonistycznym Narody świata, rozumiejąc to niebezpieczeństwo, występują zdecydowanie przeciwko wszelkim próbom atlantyckich agresorów w tej dziedzinie. Potężne demonstracje i

strajki w całej Europie i przeciwko podróży howera były nowym tego-rodzaju, i dlatego rząd brytyjski w swej notcie z taką wściekłością atakuje ruch obrońców pokoju, widząc w nim rosnącą i krzepnącą potęgę, stojącą w poprzek jego remilitaryzacyjnym planom.

Zarówno nota francuska jak i brytyjska wysuwają zarzuty co do rzekomego „zbrojenia strefy radzieckiej” Niemiec. Pomijając całkowitą bezpodstawność tych oskarżeń, nie można dostrzec w nich brutaletnego ataku na Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Oszczere oskarżenia przeciwko światowemu ruchowi pokojowi i szkoleniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej stawiają dwa ogniwa tej samej polityki. Rządy angielski i francuski — podobnie jak Waszyngton, z którego ramienia działają — widzą bowiem w Niemiec Republice Demokratycznej nową, potężną, pokojową siłę narodu niemieckiego, widzą w niej poważną przeszkodę na drodze realizacji swych przestępczych planów.

Narody świata, których przedstawiciele, zgromupani w Światowej Radzie Pokoju, obrabowali będą wkrótce nad sprawą oporu przeciw remilitaryzacji Trizonii, walczą z całym zapalcem, ofiarom poświęceniem i zdecydowaniem przeciwko zbrodniczym planom atlantycko - trizonijskiej spółki agresorów. I agresorzy powinni pamiętać, że odpowiedzialność za sytuację, wytworzoną wskutek agresywnej polityki rządów brytyjskiego, francuskiego i ich wspólnego szefa — Białego Domu, spadnie na barki organizatorów agresji. A jest to odpowiedzialność wielka, bo rachunku o niej zażądają miłujące pokój narody całego świata.

Cały naród polski popiera zdecydowanie stanowisko rządu radzieckiego, zawarte w notach do W. Brytanii i Francji. Noty te wyrażają pokojowe dążenia wszystkich narodów Europy, z których większość przeżyła ponurą noc hitlerowskiej okupacji. Naród polski ma szczególne powody przeciwstawienia się remilitaryzacji Trizonii. Na zachodzie Niemiec powstaje bowiem na nowo Wehrmacht, którego generałowie parę lat temu wydali rozkaz zniszczenia Polski, i wymazania Warszawy z powierzchni ziemi. Naród polski, który ofiarom wysiłkiem buduje ludową ojczyznę, który z gruzów tworzy nową, piękną Warszawę, jeszcze bardziej wzmocni swe wysiłki, aby wespół z całym światowym ruchem pokojowym, któremu przewodzi Związek Radziecki, nie dopuścić do nowej katastrofy wojennej.

B.Z.

Komunistyczna Partia Włoch — partią wolności i pokoju

Odezwa KP Włoch do ludu pracującego

(f) RZYM (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Włoch, w związku z 30-leciem Partii, ogłosił odezwę do ludu pracującego Włoch następującej treści:

Przed 30 laty awangarda mas pracujących Włoch, która z radością i nadzieją powitała Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, wkroczyła zdecydowanie na drogę, wskazaną przez Partię Bolszewicką i wielkich nauczycieli-rewolucjonistów, Lenina i Stalina. Gramsci i Togliatti stworzyli w naszym kraju partię, która po przejściu najcięższych prób, przewyższając błędy i niedociągnięcia i przeciwstawiając się najokrutniejszemu prześladowaniu, stała się bojową awangardą klasy robotniczej i ludu pracującego Włoch; stała się potężną organizacją, która liczy obecnie 2,5 miliona członków i stoi na czele sił demokratycznych i patriotycznych Włoch.

Partia Komunistyczna jest obecnie dla wszystkich Włochów gwarancją wolności i postępu oraz mocną opoką przeciwko niebezpieczeństwu wojny i kno-waniom reakcji. W tym ciężkim dla Włoch i całego świata okresie chlubna spuścizna naszej Partii, jej doświadczenie i jej siła są jeszcze oddane zostały do dyspozycji włoskich mas pracujących i kraju.

Obchodząc 30 rocznicę istnienia Partii, wspominając bohaterkie bitwy i ofiary przemoc, komunikacji woscy zwracają się do wszystkich, którym droga jest ojczyzna i pokój i raz jeszcze wyciągają dłoń dla wspólnej działalności w obronie tych dóbr, w imię których wszyscy Włosi mogą i powinni się zjednoczyć.

(f) RZYM (PAP). — Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Włoch odbyły się w niedziele na terenie całego kraju potężne manifestacje ludowe.

Uroczystości ogólnokrajowe odbyły się w Livorno, gdzie 21 stycznia 1921 r. Gramsci i Togliatti założyli partię komunistyczną. Manifestacje w Livorno miały szczególnie uroczysty przebieg. Na uroczystości przybyli delegaci 96 federacji regionalnych Partii oraz liczne delegacje z zagranicy.

Do zebranych przemówił członek sekretariatu Komunistycznej Partii Włoch, senator Mauro Soccimorro.

Delegaci na Kongres Socjalistycznej Partii Włoch, odbywający się w Bolonii, wystosowali do Komunistycznej Partii Włoch depesze, w której stwierdzają m. in.: „Nasza polemika sprzed 30 lat należy do przeszłości. Dziś urzeczywistnia się nasza jedność w walce”.

Podobne manifestacje ludowe odbyły się w Rzymie, Turynie, Genui, Mediolanie, Florencji, Wenecji, Bergamo, Palermo i w wielu innych miastach.

Prowokacyjny wniosek USA przeciw Chinom Ludowym spotkał się z ostrym protestem wielu delegacji w ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Mimo kampanii niesłychanego nacisku, prowadzonej ostatnio przez USA dla zmuszenia innych członków anglo-amerykańskiego bloku do współautorstwa w żądaniu ogłoszenia przez ONZ Chińskiej Republiki Ludowej „agresorem”, Stany Zjednoczone nie osiągnęły zamierzonego celu i delegacja USA zmuszona została do wniesienia projektu rezolucji do Komisji Politycznej wyłącznie w naszym imieniu.

Delegat USA Austin, składając na sesji Komisji Politycznej projekt rezolucji, wystąpił z prośbą o wyrażenie opinii o przedłożeniu, pełnym oszczerstw i inwektyw pod adresem Chińskiej Republiki Ludowej. Austin domagał się, by „ONZ” Chińska Republika Ludowa była uznana za agresora, zalecając jej zaprzestanie działań wojennych przeciwko wojskom ONZ i wycofanie się z Korei”. Wniosek Austin znalazł szalące poparcie w przemówieniach kilku delegatów państw południowo-amerykańskich oraz Turcji i Grecji.

Przemawiający następnie delegat Czechosłowacji Nosek podkreślił, że wniosek delegacji USA jest manewrem, mającym na celu uratowanie sytuacji a-

merykańskich wojsk agresywnych w Korei. Po przytoczeniu szeregu przykładów pogwałcenia przez Stany Zjednoczone Kartę NZ, jak również porozumień kairskiego, moskiewskiego i poczdamskiego, Nosek postawił pytanie, jakie istnieją gwarancje, że Stany Zjednoczone nie naruszą porozumienia o „zaprzestaniu działań wojennych w Korei” o ile porozumienie takie zostanie zawarte. Dnia 10 października Chińska Republika Ludowa uczyniła ze swej strony propozycje, które otwierają drogę do najwłaściwszego rozwiązania konfliktu.

Delegat Iraku Dżemal w przemówieniu swym oświadczył, że należy kontynuować aż do skutku poszukiwanie drog, które by doprowadziły do porozumienia.

Następny mówca, delegat indonezyjski Palar oświadczył, iż rząd Indonezji uważa odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej za zasługującą na największą uwagę. Sprzeciwiając się przedsięwzięciu jakiegokolwiek kroków, które by mogły doprowadzić do utrudnień przy zawarciu porozumienia, Palar oświadczył na zakończenie, że Indonezja popiera i po-

pieścić będzie wszelkie wysiłki, zmierzające do osiągnięcia porozumienia na podstawie propozycji Komisji Politycznej i kontrpropozycji Pekinu.

Jako ostatni przemawiał delegat Indii Rau. Stwierdził on, że odpowiedź chińskiego rządu ludowego, dająca pełną możliwość osiągnięcia za pomocą dalszych rokowań całkowitego porozumienia. Rau wypowiedział się kategorycznie przeciwko twierdzeniu, że dalsze rozmowy z Pekinem będą równoznaczne z chęcią „pójścia na kompromisy”.

Po krótkim omówieniu amerykańskiego projektu rezolucji, delegat Indii wyraził obawę, że uznanie Chin Ludowych za „agresora” może zamknąć drogę do pokojowego rozwiązania problemów dalekowschodnich.

(f) NOWY JORK (PAP). — Jak donosi korespondent agencji Associated Presse z Sztokholmu, rzesznic Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Indonezyjskiej, przemawiając na konferencji prasowej, potępił plan amerykański, zmierzający do tego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała Chiny za „agresora”.

Po wyroku

ny przez wyższe władze kościelne. A któż przed wszystkim, jeśli nie ludzie głoszący zawsze, że powołaniem ich jest podnoszenie poziomu moralnego społeczeństwa, powinni jak najostrożniej i jak najbardziej wstępować przeciw bagnetu, demoralizacji i zbrodniczości, jaką reprezentuje podziemie, przeciw dzieciobójcom, mordercom i rabusiom.

Trzeba powiedzieć, że duża część duchowieństwa rozumie swój obowiązek, że większość księży lojalnie ustosunkowała się do państwa ludowego, potępia bandyckie podziemie i cieszy się zaufaniem wśród wierzących. Powszechnie jest wiadomo, że tacy księża są często o-biektem prześladowań ze strony episkopatu; szczególnie odnosi się to do księży aktywnie pracujących na niwie społecznej i do księży - patriotów.

14 kwietnia 1950 r. — przypominać raz jeszcze — episkopat zawarł umowę z Rządem Rzeczypospolitej, zobowiązując się „zwalczając zbrodniczą działalność band podziemia i piętnując ją i karząc konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej”.

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

Proces krakowski wstrząsnął społeczeństwem. Proces krakowski musi zadziwić i zdziwić, jak dzwon alarmowy dla o-ciekających w naszym kraju, którzy nie uświadomili sobie, jak daleko zaszedł proces

ŻYCIAPARTII

Organizacja partyjna przodująca siłą w spółdzielni produkcyjnej

Spółdzielnia produkcyjna w Galkówku, (woj. łódzkie) jest stosunkowo młoda, ale nagromadziła ona wiele ciekawych i bogatych doświadczeń. Jeśli spółdzielnia ta świetnie przykładał się do gospodarstwa (o czym świadczy jej plan), jeśli od chwili jej powstania wzrasta wciąż ilość członków, jeśli potrafiła wychować w sobie na o-kolnicze gromady i przyczynić się do powstania czterech nowych spółdzielni produkcyjnych w sąsiedztwie — to zwyciężyć do głowicy należy służbę, bojącej postawie jej organizacji partyjnej, która od pierwszej chwili w każdym poszczególnym zagadnieniu miała kierować się wskazaniem naszej partii. Takie są nauki z tej doświadczeń.

Na straży szlusznej polityki

Walka o spółdzielnię produkcyjną organizacja partyjna w Galkówku rozpoczęła od walki przeciw tendencji zarówno oportunistycznym jak i sekciarskim. Wiele gorących dyskusji odbyło się na ten temat wśród towarzyszy partyjnych. Na siedmiu bowiem członków partii, którzy przeciwstawiali się podwójnej naszej partii, Nawrocki i Litwacz, którzy w warunkach odrębności przystąpienia do dobrowolnej produkcyjnej i domagał się zastosowania środków administracyjnych Państwa za poddawając się wyraznie naciskowi kulałów, w ogóle zaprzeczając możliwości socjalistycznej przebudowy wsi.

Organizacja partyjna w Galkówku nie szczędziła wysiłków i czasu, by tych towarzyszy przekonać o słuszności ich stanowiska. Gdy jednak mimo wielokrotnych gorących dyskusji, zarówno Nawrocki jak i Litwacz nie przestawali zwalczać linii naszej partii — zdecydowała o nich usunąć z szeregu partyjnych, nie uważając na to, że Nawrocki pełnił funkcję tej sekretarza. Z tej walki w obronie linii partii, organizacja gromadzka wysłała wewnętrznie sementona, ubojownia, uzbrojona politycznie do pracy uświadamiającej wśród mało i średniorolnych chłopów.

Uczynić z ZSL bojowego sojusznika

Gromadzka organizacja partyjna zdecydowała ukształtować sobie mocnego sojusznika w walce o spółdzielnię produkcyjną. Chodziło o dość liczne kolo ZSL. Powołując się na swój własny przykład, towarzysze postawili przed ZSL-owcami konieczność oczyszczenia swych szeregów z tych ludzi, którzy stanowili niewątpliwą tubę kulałów. Byli to Kobus i Bieta, członkowie ZSL, którzy nie przestawali karmić chłopów rozmatywanymi reakcyjnymi plotkami i bredniami, a wreszcie, widząc, jak idea spółdzielni produkcyjnej staje się w gromadzie popularna, zapropowowali, by do spółdzielni przyłączyli wszystkich właścicieli z kulażką Niedzielską posiadaczką 35 ha.

Z taką propozycją wystąpili na zebraniu gromadzkim. Argumenty polityczne i zdrowotne klasowa postawa, jaka pod ich przewodnictwem zajęło zebranie gromadzkie, przekonywały członków ZSL Kobus i Bieta, którzy wylkowali z nich szeregi. Tak oto, izolując coraz bardziej kulałów od reszty gromady, łącząc siły i siły przetrwania i ZSL-owców przystąpi-

Dyskusja nad typem spółdzielni

Już z samego początku wyłoniła się sprawa typu spółdzielni. Zdania były podzielone. Malgorzata Wawrzonek był stanowczo za trzecim typem. Inni nie mogli się zdecydować. Sprawa ta została przedyskutowana na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej. Tow. Olczak sekretarz KP w Brzezinkach pomógł rozstrzygnąć wątpliwość. Pod jego wpływem członkowie partii doszli do wniosku, że wobec wahań w tej dziedzinie trzeba dać członkom mającej powstać spółdzielni czas na przyswojenie się do wspólnej gospodarki do zespolonej pracy, do obróbki maszynowej, do planowania itp. Kolo ZSL poparło to stanowisko.

Na zebraniu członków komitetu założycielski wystąpił z wnioskiem utworzenia spółdzielni I typu. Zbył jednak dać podstawę do wspólnej własności, żeby przyzwyczaić chłopów do troski o własność społeczną, na wniosek Komitetu Powiatowego ZPRP, spółdzielnia przyjęła z Państwowego Funduszu Ziemi 95 hektarów do uprawy i postanowiono zapoczątkować wspólną hodowlę krów, owiec, złożyć zwierzętostwo, sad itd. Jak trafna była decyzja w wyborze typu spółdzielni, najlepiej świadczy fakt, że w razie ogłoszenia tej decyzji do komitetu założycielskiego zgłosiło się jeszcze dziewięciu średniaków. Gdy we wrześniu 1949 roku spółdzielnia została zarejestrowana, liczyła 23 członków z SOM-u, przyjechał traktor i zaorał miedzę.

Walka klasowa w gromadzie

Dalsze ciekawe doświadczenia dotyczą stosunku spółdzielni do reszty gromady. Od początku organizacja partyjna myślała o udziale i roli spółdzielni produkcyjnej w walce klasowej, jaka toczyła się w gromadzie. Walka była ostra i przybrała formy bardzo różnorodnej. Kulaży nie poddawali się. Perfidnie oszczerzali przeciw spółdzielni łącząc się z niemniej perfidnymi obietnicami... obdzierania potrzebujących w ziar no siewne bez zwrotu, w narzędzia rolnicze itp. W parze z tą „troskliwość” słyż anoniemowe listy, oceniające najaktualniejszych członków spółdzielni. Wreszcie, gdy pierwszy raz przyjechały traktory — kulaży usiłowali pchnąć kilka najbardziej otumanionych kobiet i średniaków do prowokacyjnych wystąpień.

Z inicjatyw organizacji partyjnej, podchwyczonej przez kolo ZSL — spółdzielnia produkcyjna od początku zajęła czynną postawę wobec przejawów walki klasowej i wyszuku kulackiego w reszcie gromady. Równoległe ze spokojną, ale przekonywującą pracą uświadamiającą prowadzoną w gromadzie, spółdzielnia produkcyjna wzięła do swego planu gospodarczego również pomoc gospodarzom indywidualnym.

Na ważne poprosili o pomoc Pomykałkę, Lewosińską, Gorzką i Siemkiewicz. Zgłosił się i stary Krupiński, który niedawno przedtem wygrał kosa traktorysty. Przekonali się — że pomoc spółdzielni kosztuje ich taniej, a co najważniejsze, że jest to pomoc nie poniżająca, nie za odróbki, jak u kulałów. Jeszcze większego przekonania nabrala gromada do spółdzielni, gdy wykonując swój

czyn 1-majowy, robotnicy Zjednoczenia Energetycznego w Łodzi dali całej wsi elektryczność. W czasie żniw, spółdzielnia skłoniła zboże Nicotom, Krupińskim, Pomykałkiewicz i kilku innym. Po żniwach spółdzielnia przybyło dziesięciu nowych członków.

Spółdzielnia mobilizuje gromadę do akcji skupu zboża

Wpływ spółdzielni na gromadę uświadnił się również i w akcji skupu zboża. Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej podstawowa organizacja partyjna uchwaliła wykonać roczny plan skupu jeszcze w roku 1950. Do tej uchwały przyłączyło się kolo ZSL. Inicjatywę tę podjęło zebranie gromadzkie. Spółdzielnia zdała z zapasu sześć ton zboża, a cała gromada do końca grudnia wykonała zobowiązanie, za co otrzymała aparat radiowy, który został przekazany nowoubudowanej szkole podstawowej w Galkówku.

Wzrost jeszcze autorytetu spółdzielni. Oprócz dziesięciu gospodarzy, którzy przystąpili do żniw, jeszcze pięciu którym spółdzielnia zaoferowała kartoflika, zwróciło się do zarządu o podanie im warunków, na jakich mogliby być przyjęci. W styczniu br. sześciu innych podpisało umowę o zoranu miedzi i wspólnej uprawie.

Spotkania z sąsiednimi gromadami

Spółdzielnia produkcyjna w Galkówku promieniuje również i na sąsiednie wioski. Z inicjatywy komitetu gminnego organizowane są spotkania partyjnych organizacji gromadzkich i wspólne zebrania gromadzkie, na których spółdzielnia dzieliła się swoimi doświadczeniami z sąsiadami. Takie zebrania odbyły się z Adamowem, Janówkiem, Eufaminowem i Jordanowem.

Często też przychodzili sąsiedzi na pola spółdzielni interesując się nowymi sposobami nawożenia i uprawy. Przekonali się, że spółdzielnia miała lepsze plony np. żyta, którego zebrano 13 kwintali z hektara wobec 13 q u gospodarzy indywidualnych.

Przekonali się również, że zespolowa zmierzchniowana praca oszczędza dużo czasu i wysiłku. W rezultacie do jedenastu spółdzielni produkcyjnych powiatu brzezinkiego w końcu roku 1950 i na początku roku bieżącego, przybyły jeszcze cztery spółdzielnie pierwszego typu.

Powstały one właśnie w Adamowie, Janówku, Eufaminowie i Jordanowie.

Organizacja partyjna dalej krzepnie

W toku ubiegłych miesięcy pełnych aktywnej pracy i walki, w łonie samej organizacji partyjnej i wokół niej rozwijał się i rości politycznie ludźle. Towarzysze Sewerny Kuleta i Jan Pława zostali przesunięci z kandydatów na członków partii. 10 października ub. r. organizacja partyjna przyjęła w poczet kandydatów przewodnika pracy Kutkowskiego, Grzegorzki i Retwińskiego. Krzepną dalej siły organizacji partyjnej w Galkówku i to stanowi gwarancję jej dalszego osiągnięcia w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

GUSTAWA SUCIAK

Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju w Genewie (10 — 11 stycznia 1951 r.)

Leopold Infeld

Wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju

Pierwsze po Kongresie warszawskim posiedzenie Biura Światowego Komitetu Obrony Pokoju odbyło się 10 stycznia 1951 roku w Genewie. Na lotnisku w Zurychu przywitali nas delegaci szwajcarskiego Związku Obrony Pokoju W Szwajcarii odczytaliśmy wszystkie wpływy Kongresu warszawskiego. Na bankiecie wydanym dla nas w Zurychu obdarowano nas kwiatami, proszono o autografy i ci, którzy byli w Warszawie, nieustannie opowiadali o swoich wrażeniach jako o najważniejszym wydarzeniu w ich życiu. Od Zurychu do Genewy w ciągu trzech i pół godzin jazdy, pociąg zatrzymuje się tylko trzy razy. Na każdej stacji grupy osób wiłały nas kwiatami. Najbardziej wzruszające przyjęcie mieliśmy w Genewie. W zmniejszonej skali powtórzyło się to, co pamiętamy tak dobrze z czasów Kongresu warszawskiego. Obdarzono nas na dworcze kwiatami, a słowo „po-kój” rozbrzmiewało chórnie w tym wymownym rytmie Drugiego Kongresu.

Mieszkaliliśmy i obradowaliśmy w hotelu, którego sala konferencyjna ozdobiona została flagami wszystkich państw, gośćmiami Piessy i portretami prof. Joliot-Curie oraz przewodniczącego szwajcarskiego Związku Obrony Pokoju, prof. Bonarda. Nasze obrady koncentrowały się wokół 2 punktów: sprawy rozszerzenia ruchu pokoju, ogarnięcia nim coraz to nowych i szerszych warstw i sprawy pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i Japonii i przeciwdziałania się remilitaryzacji tych krajów.

W pierwszym dniu obrad przewodniczył prof. Joliot-Curie. Delegat brytyjski prof. Bernal w świetnym referacie zobowiązał zamęt i zamieszanie indywiduum w obzbie antypokojowym. Ci, którzy przygotowują wojnę i jej chcą, zaczynają rozumieć, że z każdym dniem zmniejsza się liczba tych, którzy ich awanturnicze zamiary popierają, zwiększa się liczba tych, którzy pragną pokoju i aktywnie dla sprawy pokoju pracują.

Opinia publiczna w Anglii coraz wyraźniej sprzeciwia się

myśli o wojnie z Chinami i coraz dobitniej domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Korei. W Anglii, jak i w innych krajach Europy, sympatie prochińskie i nastroje antyamerykańskie zwiększają się nieustannie. W Londynie na wielkim zebraniu masowym, na którym przemawiali nawet liberalowie i konserwatyści, każda wzmianka o Chinach Ludowych witała była oklaskami, a wzmianka o Ameryce głuchym milczeniem.

Nawet w tych ośrodkach, które dotychczas stały na uboku wielkiego ruchu pokojowego, rosną nastroje antywojenne. Są one szczególnie silne we Francji i we Włoszech. We Włoszech coraz więcej księży katolickich bierze aktywne udział w walce o pokój. Rządy tych krajów, które zgadzają się na remilitaryzację Niemiec i Japonii, działają na przekór woli narodów.

Choć nastroj na posiedzeniu Biura był optymistyczny, nie wolno nam jednak zapominać, że ten wzmagający się nurt pokojowy wywołuje wściekłość po stronie przeciwnych. Zjademy sobie też sprężę, że ośrodki agresji, z Waszyngtonem na czele, wzmagają swę przygotowania wojenne. Wstarczy wspomnieć oredzie Truman'a i ogłoszenie stanu pobojowia w Ameryce, nowe obrotowe kredyty uchwalone przez Kongres Stanów Zjednoczonych na zbrojenia, cy-

kilkakrotnie w każdym przemówieniu.

Zapadł szereg uchwał zmierzających konkretnie do rozszerzenia ruchu pokojowego świata. Między innymi powzięto uchwałę, zmiierzającą do jeszcze szerszego wciągnięcia do ruchu pokoju naukowców świata, wśród których niestety są jeszcze tacy, którzy zajmują się obmyśleniem i udoskonalaniem narzędzi mord. Nie trzeba podkreślać, jak bardzo przagniemy tej współpracy dla utrwalenia pokoju z uczonymi całego świata. Oczywiście, że wniosek ten spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony profesora Joliot-Curie i innych członków Biura.

Poza sprawą rozszerzenia ruchu pokoju, drugim problemem równie ważnym jest sprawa przeciwdziałania polityce remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Lud Francji — jak zaznaczył delegat francuski Farge — zdaje sobie dobrze sprawę czym grozi remilitaryzacja Niemiec narodowi francuskiemu i reszcie Europy, która dwukrotnie w ciągu życia jednej generacji była ofiarą agresji imperializmu niemieckiego. Pierwszym zadaniem ruchu pokoju jest wielka akcja wychowawcza i polityczna, która uświadomi ludom świata że utrwalenie pokoju na świecie związane jest z szybkim i pokojowym załatwieniem sprawy niemieckiej i japońskiej.

Rozbrojenie Niemiec i Japonii leży nie tylko w interesie wszystkich tych krajów, które były ofiarami agresji niemieckiej i japońskiej, ale leży również w interesie Niemiec i Japonii. Istotnie w tych dwóch krajach wzrasta również coraz bardziej ruch pokoju. My w Polsce wszyscy rozumiemy jak ważna jest sprawa tego pokojowego współzycia z Niemcami dla Polski. Współpracą z Niemiecką Republiką Demokratyczną i gorącym przyjęciem zgodywaniem przez naród polski Prezydentowi Pieckowi, Polska wykazała, że narody polski i niemiecki chcą, mogą i będą żyć we wzajemnej zgodzie sąsiedzkiej, że Polska Ludowa i nowe, Demokratyczne Niemcy, potrafią zmienić nieufność na wzajemne zaufanie, a nienawiść — na pokojową współpracę.

Z Demokratyczną Republiką Niemiecką łączą nas wspólne dążenia zabezpieczenia pokoju i przekreślenia dążeń odwrotnych i dlatego popieramy jej walkę przeciw imperialistycznym wrogom pokoju o Niemcy zjednoczone, niepodległe, pokojowe i demokratyczne.

Przyszła Rada Pokoju, która zbierze się 21 — 24 lutego, zajmie się tymi właśnie zagadnieniami: wprowadzeniem w życie decyzji Drugiego Kongresu Światowego i rozwiązaniem pokojowym problemu Niemiec i Japonii.

Dlaczego nie stosują postępowych metod pracy?

T. Sapociński

Na stanowiskach roboczych w „Ursusie” metal jest skrawany z szybkością około 300 m na minutę. Na stanowiskach roboczych toż. Zycha i tow. Wesolowicza schodzi z tokarek dziennie 8 żelwnych kadłubów traktorowych zamiast — jak u innych tokarek — pięć kadłubów.

W „Ursusie” nie zastosowano tej wyższej metody pracy, nie przeniesiono doświadczeń przodowników pracy i racjonalizatorów z innych zakładów. W „Ursusie” nie wiadomo nawet, że dwóch tokarzy z własnej inicjatywy zwiększyli szybkość skrawania.

Przyniczny zaniechania prób

W zakładach „Ursus” było na przestrzeni ub. roku kilka samorzutnych prób, podejmowanych przez poszczególnych ludzi. Była w początku 1950 roku udana próba tokarka tow. Binde-ra, którego jednak po paru miesiącach przesunęto na stanowisko w administracji; była rok temu, podjęta przez biuro fabryka: i, próba elektrotokarkowa, która próbowała ostrzenia narzędzi do zwiększenia szybkości obróbki metalu. Lecz po kilku eksperymentach prób tych zaniechano.

I nie dziwne: trudno, aby przyjęły się pojedyncze, przypadkowe nawet, inicjatywy wprowadzenia nowego, ostatecznego, jeżeli nie dba o to nowe, postępowe — dyrekcja, jeżeli nie kieruje, nie organizuje, nie walczy o popularyzację nowego i postępowego — organizacja partyjna.

Tak właśnie jest w „Ursusie” w dziedzinie szybkościowego skrawania. Niewątpliwie — zawsze są pewne trudności przy zmianie systemu pracy na inny, bardziej postępowy, ale trudności te są do pokonania i trzeba je pokonywać. Tego wymaga od nas plan, tego wymaga od nas nasz socjalistyczny rozwój gospodarstwa i rząd. W walce, w przelamywaniu trudności wykuwamy naszą zwyciężycielką.

Trudności takie w konkretnym wypadku — wprowadzenia szybkościowego skrawania w „Ursusie” — są niewielkie, albo nie ma ich wcale. W niektórych bowiem obrabarkach trzeba wzmocnić silniki i uszytnić maszyny, bardzo dużo jednak jest obrabarek takich, przy których już, dziś — można rozpocząć szybkościowe skrawanie.

I oto dyrekcja „Ursusa”, popołując się na tzw. „obiektywne przyczyny”, nie zajęła się sprawą przeniesienia tej metody z Zakładów Im. Stalina w Poznaniu, z Zakładów Starachowickich, z warsztatów PKP i innych fabryk. A żadnych przeciwnych „obiektywnych przyczyn” w „Ursusie” nie ma. Przeciwnie — „Ursus” jest zakładem o jednym asortymencie i ściśle ustalonym typie produkcji, zakładem mającym zatem lepsze warunki, niż wiele innych fabryk. Brak szybkościowego skrawania w oddziałach mechanicznych dowodzi bierności, nie umiejętności i nieoperatywności kierownictwa w przenoszeniu do swego zakładu doświadczeń fabryk pokrewnych.

Organizacja partyjna powinna być promotorem postępu w zakładzie. Co robił w tej sprawie komitet partyjny? Czy postawił przed dyrekcją i przed załogą sprawę zastosowania metody szybkościowego skrawania czy omówiono tę sprawę w Komitecie, czy dyskutowano ją w radzie zakładowej?

Wielkiemu bohaterstwu powstania najbliższego Wasyła Kolarowa współpracownika Georgi Dymitrowa

W latach agresji hitlerowskiej Wasył Kolarow prowadził u boku Georgi Dymitrowa na szeroką skalę zakrojoną działalność propagandową i organizacyjną. Z radiostacji Im. Chrystofora w Moskwie płyną jego natchnione patriotycznym i wiarą w zwycięstwo Związku Radzieckiego słowa zagrzewające lud bułgarski do walki na śmierć i życie z okupantem hitlerowskim i jego bułgarskimi monarcho-faszystowskimi slugasami. Na zew Georgi Dymitrowa i jego najbliższych współpracowników Wasyła Kolarowa i Wykło Czerwenkowa powstaje w Bułgarii pod przewodnictwem Georgi Dymitrowa i Front Ojczyzny, grupujący elementy antyfaszystowskie i rośnie z każdym dniem zbrojny ruch oporu.

Po wyzwoleniu Bułgarii Wasył Kolarow staje wraz z Wykło Czerwenkiem u boku Georgi Dymitrowa w pierwszej linii walki o realizację hasła partii, o zbudowanie państwa demokratycznego-ludowego, o zbudowanie podstaw socjalizmu.

Wasył Kolarow, członek Biura Politycznego KC partii, był pierwszym przewodniczącym parlamentu bułgarskiego i po utworzeniu Republiki Ludowej — jej tymczasowym prezydentem, a następnie wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych. Po śmierci Georgi Dymitrowa Wasył Kolarow zostaje premierem Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Wasył Kolarow był gorącym patriotą i konsekwentnym internacjonalistą. Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego i zdemaskowaniu zdradzieckich ról bandy szpiegów tytuwskich w Jugosławii, Kolarow przyczynił się wybitnie do zdemaskowania szpiegowsko-dywersyjnej bandy Trajco Kostowa, która na rozkaz imperialistów uwyła sobie gniazdo w partii i aparacie gospodarczym Bułgarii dążąc do przywrócenia narodowi bułgarskiemu jarzma kapitalizmu.

Wasył Kolarow milował gorąco Związek Radziecki jako ostoję postępu, pokoju i socjalizmu, jako pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. W swej wieloletniej działalności politycznej i publicznej wielką miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Minął rok od śmierci Wasyła Kolarowa, wernego ucznia Lenina i Stalina, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, najbliższego wraz z Wykło Czerwenkiem współpracownika Georgi Dymitrowa. Masę pracującą Polski czcza pamięć Wasyła Kolarowa, wielkiego bojownika bułgarskiej klasy robotniczej, bojownika o wyzwolenie mas pracujących całego świata, bojownika wielkiej sprawy Lenina — Stalina.

energiczną walkę z elementami oportunistycznymi i lewacko-sekciarskimi, które usiłowały wykorzystać odniesioną porażkę dla dywersyjnych celów.

Gdy po prowokacyjnym podpaleniu Reichstagu hitlerowcy aresztują Georgi Dymitrowa i inscenizują stawny proces Iliji Wasył Kolarow jest jednym z najaktywniejszych organizatorów akcji obrony Dymitrowa i demaskowania prowokacji hitlerowskiej wobec opinii publicznej świata. A zarazem prowadzi on aktywną walkę przeciw niebezpieczeństwu wojny, którą przygotowywali faszyści.

W roku 1904 Kolarow obejmuje kierownictwo organizacji partyjnej w ośrodku robotniczym, Płowdiw. W rok później zostaje wybrany w skład KC partii. Jako przywódca robotników Płowdiwu Kolarow organizuje strajki kolejarzy oraz zwycięski strajk powszechny robotników tytoniowych.

Wojna bałkańska zdemaskowała w całej pełni zbrodniczy charakter polityki podbojów realizowaną przez rząd burżuazyjny i dynamicznie — agentów imperialistów niemieckich na tronie bułgarskim. Jako poseł do Zgromadzenia Narodowego Wasył Kolarow występuje na trybunie parlamentu jak najostre przeciwko burżuazyjnej polityce zdrady narodowej i wciąganiu Bułgarii do wojny imperialistycznej. Kolarow piętnuje ostro przywódco II Międzynarodówki wysiłujących się imperializmem.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej wywołuje wzrost fal rewolucyjnej w Bułgarii. W plomienich przemówieniach i natchnionych artykułach wzywa Wasył Kolarow masę pracującą Bułgarii do wzorowania się na zwycięskiej rewolucji proletariatu Rosji i partii bolszewickiej. W bogatej działalności publicznej Kolarow podkreśla historyczną rolę zwycięstwa Rewolucji Październikowej dla wyzwolenia mas pracujących całego świata, demaskując jednocześnie agresywne plany imperializmu organizujących krucjaty przeciwko Krajowi Rad.

W roku 1920 Kolarow został wybrany sekretarzem generalnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Bezpośrednio przed wybuchem wielkiego powstania antyfaszystowskiego z września roku 1923 Wasył Kolarow wraca nielegalnie do Bułgarii i u boku Georgi Dymitrowa bierze kierowniczy udział w organizacji powstania Rząd krwawego kata ludu bułgarskiego, Cankowa, wydał wówczas na Kolarowa zaozyczny wyrok śmierci.

Po załamaniu się bohaterstwa powstania najbliższego Wasył Kolarow prowadzi jako najbliższy współpracownik Georgi Dymitrowa

nie — komitet partyjny, organizacja partyjna, a także rada zakładowa „Ursusa” nie zauważyły jakby ruchu szybkościowego skrawania w innych fabrykach, nie wyciągnęły w związku z tym żadnych wniosków dla swego zakładu pracy, dla swojej załogi, dla swojej dyrekcji fabrycznej.

Organizacja więc partyjna „Ursusa”, która ma przecież duże osiągnięcia na polu walki o wydajność, o rozwijanie i pogłębianie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, o doskonałenie organizacji produkcji — nie okazała się promotorem wprowadzania na swój teren tej popularnej już w kraju metody pracy produkcyjnej ludzi naszej klasy robotniczej.

Zapytany, co robił komitet partyjny w dziedzinie wprowadzenia metody szybkościowego skrawania, sekretarz tow. Biorowiecki samokrytycznie stwierdził, że przeoczono tę ważną sprawę i zapowiedział: „Postawimy zagadnienie szybkościowego skrawania natychmiast na porządku dziennym fabryki. Uczynimy maksymalny wysiłek polityczny i organizacyjny, aby wprowadzić tę metodę w „Ursusie”. Zmobilizujemy dyrekcję do stworzenia robotnikom jak najlepszych warunków do opanowania systemu szybkościowego skrawania, rozpropagujemy i spopularyzujemy tę ideę wśród naszych tokarzy.”

Gdy komitet partyjny, gdy organizacja partyjna tak się zajęła sprawą stosowania w swej fabryce metody szybkościowego skrawania i innych produkcyjnych metod — wprowadzonych gdzie indziej lub inicjowanych we własnej fabryce — wówczas organizacja partyjna stanie się promotorem postępu w fabryce, promotorem nowatorstwa i upowszechnienia osiągnięć przodowników pracy. A to jest wielkie zadanie, które stoi przed nią.

Czy tylko sprawa „Ursusa”?

Czy tylko jednak w „Ursusie” organizacja partyjna i dyrekcja wcale, albo niedostatecznie — walczyły o przeniesienie do swego zakładu produkcyjnych metod pracy robotników innych fabryk?

Niewątpliwie — nie. Jest więcej takich zakładów, w których to niezmiernie ważne zagadnienie leży odłożone. A nie powinno nigdzie leżeć odłożone. Kierownictwo zakładu powinno zapewnić upowszechnianie doświadczeń czołowych przodowników i nowatorów.

Organizacja partyjna powinna czuć się odpowiedzialną za to dzieło, mobilizować do kierownictwo, radę zakładową i całą załogę.

Wtedy rezultaty wspaniałych osiągnięć naszych nowatorów dadzą wielokrotnie większe korzyści naszej gospodarce narodowej.

W odpowiedzi na krytykę

Exegzutywa organizacji partyjnej w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawelnianego omówiła krytyczne artykuły opublikowane w „Trybunie Ludu”. Jak Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego reaguje na krytykę (10. XI. 1950 r.). W walce nowego ze starym (20. XII. 1950 r.). Krytyczne uwagi o pracy naszego aparatu i o działalności naszej organizacji partyjnej pomogły nam przeprowadzić samokrytykę. Stwierdziliśmy, że krótkowzroczność organizacji partyjnej i jej egzegutywy przeszkadzała nam reagować w porę na niezdrowe przejawy burokracji.

Wprawdzie usłuchaliśmy zwalczając szkodliwe obawy niewia-

ściwego, niesocjalistycznego stosunku do zadań postawionych przed przemysłowcami bawelnianymi w planie 6-letnim. Praca nasza nie dawała jednak dostatecznych wyników ze względu na to, że interesowaliśmy się jedynie drobnymi, odcinkowymi zagadnieniami.

Krytyka w „Trybunie Ludu” zwróciła uwagę naszej egzegutywy na najbardziej istotne momenty. W ostatnich tygodniach nasza egzegutywa położyła głównie nacisk na zagadnienie planowania produkcyjnego, technicznego i analizie metod pracy poszczególnych komórek aparatu CZPB.

Na kilku kolejnych posiedzeniach, egzegutywa przeanalizowała działalność aparatu CZPB.

Zebranie organizacji partyjnej podjęło w tej sprawie uchwałę. W toku realizacji uchwały towarzysze dostrzegli podstawowe błędy w systemie planowania nawet w projekcie planu na rok 1951. Przed zatwierdzeniem planu na rok 1951 przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego błędy te zostały skrytykowane na zebraniu naszej egzegutywy.

Obecnie egzegutywa prowadzi dalszą walkę o rozwinięcie i pogłębienie krytyki i samokrytyki i usunięcie wykrytych błędów drogą pełnej realizacji podjętych uchwał.

J. JACEWICZ sekretarz organizacji partyjnej w CZPB

W wiejskim ośrodku zdrowia w Lipniku



Mieszkańki gminy Markowa (pow. przetrorski) ze swoimi „poczechami” w poczekalni poradni dla niemowląt Okręgowego Ośrodka Zdrowia w Lipniku. Foto W.A.E.

Nie możemy sobie pozwolić na marnotrawstwo czasu

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

(a) Robotnicy zakładów pracy Wrocławia w pełni doceniają znaczenie nowej ustawy o ograniczeniu nadmiernej ilości dni wolnych od pracy. Dają temu wyraz na zebraniach. Remigian z Francji, tow. Kozak z Fabryki Wodociągów, powiedział: „Tam na zachodzie Europy nie świetłowaliśmy tyle co u nas, a przecież tam musieliśmy pracować dla kapitalistów. Dobrze zrobimy pracując we własnym kraju, na własne potrzeby intensywniej niż dotąd”.
— Nadmierna ilość wolnych dni odbija się na naszym zarobku i na wydajności pracy — oświadczył tow. Stanisław Chmiel, stolarz z wydziału RW-5 w Pafawagu. Bywają ta-

kie miesiące w roku, kiedy razem z niedzielami i świątami odpada w miesiącu tydzień pracy. Trudno taki stan uznać za normalny i dlatego uchwała jest słuszną”.
Tow. Suplicki, tokarz z wydziału RW-4 w Pafawagu, przodownik pracy wykonujący od kilku miesięcy do 190 proc. normy, mówi: „Z powodu tych świąt najwięcej zdarza się wypadków naruszenia socjalistycznej dyscypliny pracy. Szkoła, która powstaje jest podwójna — traci nasza gospodarka narodowa i traci robotnik. Na ten luksus marnotrawstwa czasu nie możemy sobie pozwolić”.

207 usprawnień zgłosili w ub. r. nowatorzy Polskiej Marynarki Handlowej

(a) Klub racjonalizatorów przy Polskiej Marynarce Handlowej utrzymuje stały kontakt z racjonalizatorami - marynarzami, pracującymi na statkach. Do najbardziej odległych od kraju żagló przekazuje na drogę radiowo komunikaty o swej pracy. Ponadto klub prowadzi korespondencyjne doświadczenia techniczne swych członków oraz organizuje na statkach biblioteczki techniczne.

Zorganizowani w specjalnych sekcjach marynarze-racjonalizatorzy zgłosili w ub. roku 207 usprawnień, z których wykorzystano 183. Usprawnienia te przyniosą gospodarce morską poważne oszczędności. Najsprawniej pracuje sekcja racjonalizatorska na S-S „Lech”, na której czelnie stoi przodownik i racjonalizator pracy — Łożyński.

Szkoła, która przychodzi do ucznia

Ponad 23 tys. osób rozpoczęło naukę w bieżącym roku szkolnym w 43 ogólnokształcących szkołach korespondencyjnych. Erowadzone w latach ubiegłych przez organizację społeczne i młodzieżowe szkoły te przejęte zostały w 1950-51 przez Min. Oświaty, które stworzyło nową sieć placówek szkolenia korespondencyjnego, opartych na nowych programach i metodach nauczania.

Wobec ogromnego pędu do nauki wśród tysięcy młodzieży i dorosłych, a niedostatecznej jeszcze liczby szkół dla pracujących, nauczanie drogą korespondencyjną staje się poważną formą kształcenia przyszłych kadr nowej inteligencji ludowej.

O potrzebie tego rodzaju szkół świadczy masowy napływ kandydatów, który zmusił Ministerstwo Oświaty do przekroczenia początkowo zaplanowanych liczb uczniów i szkół i uruchomienia dodatkowych punktów szkolnych w woj. warszawskim, mieście Warszawie i Łodzi, gdzie zgłoszenia były najliczniejsze.

Poważnymi ośrodkami kształcenia korespondencyjnego są także Kraków, Katowice i Wrocław. Na jedną szkołę przypadła tu ok. 900 uczniów.

Metoda nauczania

Zasadniczą pracę wykonują uczniowie szkół korespondencyjnych w domu, przysyłając co miesiąc ćwiczenia kontrolne z języka polskiego i obcego oraz matematyki, a co dwa miesiące z pozostałych przedmiotów. Szkoła dostarcza podręczników, komentarzy i skryptów, instrukcje i przeprowadza lekcje wzorowe na konferencjach naukowych, na które przewidziano 12 dni w roku. W czasie trwania nauki uczniowie korzystają z poradnictwa bezpośredniego poprzez punkty konsultacyjne oraz pośredniego — drogą korespondencyjną. W polowie roku odbywają się tzw. kolokwia, a w końcu roku egzamin, który decyduje o przejściu z klasy do klasy.

Godzina wychowawcza w klasie XI

Dla bliższego zapoznania się z metodami pracy ucznia, szkoły korespondencyjne, odwiedzamy szkołę warszawską, gdzie właśnie zgromadzili się jej słuchacze na drugiej z kolei konferencji naukowej. W klasie XI pierwsze dwie godziny poświę-

cono omówieniu spraw organizacyjnych - wychowawczych.
...A teraz parę słów o grupach samokształceniowych. Nauczyciel dyktuje powoli, a uczniowie pochyleni nad pulpitemi, notują każde zdanie w zeszytach.
Wiele osób przybyłych w tym dniu na konferencję, — to sąsiedzi, mieszkający w podwarszawskich miejscowościach, lub też pracujący razem w tym samym zakładzie pracy, czy instytucji. Ułatwia to zorganizowanie grup samokształceniowych z kierownikiem na czele i opiekunem spośród uczniów starszych klas jednego z liceów dla pracujących.
— Jaka jest rola kierownika takiej grupy? — mówi dalej nauczyciel. — Musi on zwrócić się do terenowych organizacji i uzyskać od nich przydzielenie świetlicy lub innego pomieszczenia dla systematycznego zbierania się grupy, celem wspólnego puzerowania materiału, obowiązującego w szkole. Kierownik powinien również składać w dyrektoriacie szkoły sprawozdania z pracy grup, podając krótką charakterystykę odbytych zebrań, ich liczbę, trudności w pracy itp...
W czasie godziny wychowawczej uczniowie zostali także poinformowani o punktach konsultacyjnych, w których nauczyciele w określonych terminach oczekiwali będą słuchaczy, aby wyjaśnić im sprawy, związane z nauką. O wyjaśnienia takie można również zwracać się drogą korespondencyjną.
Uczniowie klas jedenastych, którzy już za kilka miesięcy zdawać będą egzaminy maturalne, mają dodatkowy przywilej i obowiązują nawiązania kontaktu z jedną ze szkół państwowych lub miejskich. Uczestnicząc w lekcjach uczniowie klas XI szkół korespondencyjnych mogą w ten sposób uzupełnić luki w swych wiadomościach. Potrzeba tego rodzaju kontaktu jest tym ważniejsza, iż prace kontrolne nadsyłane przez słuchaczy do szkół korespondencyjnych wykazują jeszcze poważne braki.

W jednej klasie z córką

Ursus jest tu bardzo silnie reprezentowany. Tow. Bronisław Szafranski, aktywista młodzieżowy, organizator brygad fabrycznych, uczeń kl. X — to również pracownik Ursusa. Z tego samego zakładu pracy jest tow. Tadeusz Malecki tokarz, majster na produkcji.
— Mimo, iż skończyłem szkołę rzemieślniczą prawie 20 lat temu — opowiada Malecki — i zapomniałem już, jak trzeba się uczyć, postanowiłem zacząć od nowa. Córka moja jest także w X klasie szkoły podstawowej i równocześnie z nią przerabiam program. Umieję już wcale nie mniej od niej...
Technik urzędu telefonów, Stefan Szwed, zanim zaczął pracować w oddziale konserwacji central abonamentowych, był praktykantem. Awansował po skończeniu kursu technicznego, a obecnie zgłosił się do kl. IX, gdzie pragnie zdać maturę i studiować dalej. Wśród uczniów klasy XI wyróżnia się tow. Józef Poznański, który dwukrotnie już w swoim życiu przystępował do matury, ale nigdy nie mógł jej uzyskać, gdyż za swą działalność w szeregach KPP więziony był niejednokrotnie przez władze sanacyjne. Tow. Poznański robotnik, obecnie pracownik Min. Przemysłu Lekkiego, ma na swym koncie szereg prac ogłoszonych drukiem i wiele wynalazków, a matura umożliwi mu kontynuowanie studiów wyższych.

Oto kilka sylwetek ludzi spośród tysięcy, którym Polska Ludowa umożliwiła zdobycie wykształcenia, którym otwarła drogę do zdobycia wiedzy.

Wstępna analiza trzymiesięcznej działalności szkół korespondencyjnych wykazała, że obok niewątpliwych osiągnięć tej nowej i masowej formy szkolenia, obserwujemy jeszcze braki i niedociągnięcia natury organizacyjnej i pedagogicznej. Są to niekiedy żle organizowane przez szkoły konferencje naukowe, marnotrawienie czasu na zajęciach porządkowe, nieznanostwo metod pracy i materiałów nauczania, nieznanostwo elementu uczniowskiego, opóźnienia w organizowaniu punktów konsultacyjnych i zespołów samokształceniowych oraz malejąca w niektórych szkołach frekwencja uczniów na konferencjach naukowych. Spadek ten dochodzi do 30 proc. Ze sprawozdań i wizytacji terenowych wynika, iż przyczyną tego stanu rzeczy są w większości wypadków zakłady pracy, które nie chcą udzielać zwolnień na konferencje.

Poważne trudności istnieją jeszcze na odcinku zaopatrzenia szkół w podręczniki, komentarze i skrypty. Braki te spowodowały przesunięcie terminu rozpoczęcia nauki o miesiąc a w niektórych szkołach, o dwa. O ile jednak większość podręczników została już dostarczona szkołom, to sprawa skryptów i komentarzy wygląda nieco gorzej. Na 125 tytułów oddanych do druku szkoły otrzymały za ledwie 35. Powodem tego stanu rzeczy jest niedotrzymywanie terminów przez autorów skryptów, oraz brak systematycznej pracy ze strony komisji ocen. Poważne trudności były z drukowaniem skryptów. W ciągu listopada i grudnia ub. roku zastanawiano się nad tym, czy skrypty będą drukowane czy powielane. Opracowano kilka skryptów ale brak było technicznych uniemożliwił ich powielanie. Druku skryptów podjęła się więc „Nasza Księgarnia” i w najbliższym okresie problem ten zostanie już rozwiązany.

Szkoła nie dostarcza natomiast uczniom lektury podstawowej, gdyż nie posiada własnych bibliotek. I dlatego organizacje masowe w zakładach pracy, sprawując opiekę nad uczniami, się, powinny ułatwić im zdobycie lektury uzupełniającej, poprzez własne biblioteki fabryczne, względnie terenowe punkty biblioteczne.

Sprawa właściwego doboru uczniów

Na 23 tys. uczniów, pracowników umysłowych, wojskowych, nauczycieli niewykwalifikowanych, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz pewną liczbę niepracujących — chorych, inwalidów itp. — tylko 9 tys. stanowią robotnicy i chłopci. Ci ostatni umieszczeni w sprawozdaniach w rubryce zażyłowanych „rolnicy”, to nie tylko chłopcy pracujący, ale dość często również bogacie wiejskie.

Zbyt mały napływ robotników i chłopów pracujących do szkół korespondencyjnych jest wynikiem zwiolnowienia werbunku do tych szkół, dokonującego się bez masowego udziału zakładów pracy i organizacji społecznych. Brak przedstawicieli organizacji masowych w posiedzeniach rad pedagogicznych, co przewidziano w statucie szkół korespondencyjnych, świadczy dowodnie o niedocenianiu przez aktywnych formę szkolenia, umożliwiającego ludziom pracy jednocześnie zarobkowanie i kształcenie się.

Rok 1950-51, jako pierwszy, doświadczalny rok nauczania korespondencyjnego pozwolił nie wątpliwie tę formę szkolenia jeszcze bardziej udoskonalić i objąć nią możliwie jak największe rzesze ludzi pracy z których wyrósłaby kadra nowej inteligencji ludowej.

J. BOROWSKA.

4500 izb mieszkalnych oddano dla robotników w woj. olsztyńskim

(d) W woj. olsztyńskim oddano w 1950 r. do użytku mas pracujących 1.500 nowowbudowanych i 3.000 wyremontowanych izb mieszkalnych.

Nad jeziorem Długim i na kolonii mazurskiej, wybudowano nowe osiedla robotnicze, składające się z 1 i 2-rodzinnych domków.

Kobieta wiceprzewodniczącą Prezydium MRN w Częstochowie

(a) Plenum częstochowskiej Rady Narodowej wybrało ostatnio na stanowisko wiceprzewodniczącej Rady działaczkę ruchu robotniczego tow. Zofię Gawronową. Nowa wiceprzewodnicząca pochodzi z rodziny robotniczej. Od roku 1923 należała do Komunistycznej Partii Polski — za działalność polityczną była więziona przez rząd sanacyjny. Podczas okupacji przeszła więzienia i obozy, była na Pawiaku, Majdanku, w Bergen (Turngia), Ravensbrück i w Lipsku. Po okupacji powróciła do Częstochowy i stała się na pracę nie tylko zawodową ale również politycznej i społecznej. M. in. była radną miasta i ławniczką.

Młodzieżowa narada wytwórcza robotników huty „Batory”

(f) — Realizując uchwały plenum Rady Naczelnej ZMP, młodzież zatrudniona w hucie „Batory” systematycznie zwiększa swój udział w walce o podniesienie wydajności i jakości pracy.

Spółród 12 młodzieżowych brygad produkcyjnych wyróżnia się m. in. brygada przodowniczy pracownicy Janiny Tomeckiej, która wykonuje przeciętnie 164 proc. normy.

ZMP-owcy z huty „Batory” walcząc o pełne wykorzystanie możliwości wytwórczych agregatów, zorganizowali 12 brygad „lekkiej kawalerii”.

Państwowe Studium Pedagogiczno-Administracyjne



Dnia 20 bm. w Warszawie nastąpiło otwarcie Państwowego Studium Pedagogiczno-Administracyjnego. Około 100 osób rekrutujących się z przodowników pracy przeżyje dziesięciodniowe szkolenie. Na zdjęciu słuchacze Studium podczas otwarcia kursu. Foto AR

Rozwój największej na Opolu spółdzielni produkcyjnej im. Marszałka Rokossowskiego

(a) Spółdzielnia produkcyjna im. Marszałka Rokossowskiego w Siedziszynie w pow. Grotków, jest największym gospodarstwem zespółonym na Opolszczyźnie, gdyż gospodarze na obszarze 1.371 ha. Spółdzielnia posiada liczny inwentarz, w tym 119 krow, ok. 100 szt. trzody chlewnej i 50 koni.

Jednym z najważniejszych osiągnięć spółdzielni jest odbudowanie, systemem gospodarczym, zrujnowanych w czasie wojny budynków inwentarskich i domów mieszkalnych.

Muzycy węgierscy — gośćmi Szczecina

(a) Olbrzymim powodzeniem wśród publiczności szczecińskiej, cieszył się występ węgierskich muzyków, przybyłych do Polski. Pianista Istvan Antal, skrzypk Gyorgy Garay i akompaniator Istvan Hajdu odegrali m. in. utwory Beethovena, Lista, Mozarta, Bacha, Corelliego oraz Wieniawskiego.

Pierwszy zespół koncertowy ARTOS-u rozpoczął działalność

(a) W tych dniach wyruszył w objazd po kraju — z programem złożonym z utworów kompozytorów rosyjskich — pierwszy zespół koncertowy ARTOS-u. W skład zespołu wchodzi: Krystyna Madeska (sopran), Antoni Gołębiowski (tenor), Nina Stokowska (skrzypce), Stanisław Staniewicz (fortepian), Wanda Ruśkiewicz (akompaniament) i Adam Wysocki (prelegent). Opracowany przez zespół program zawiera utwory kompozytorów rosyjskich z grupy „Wielkiej piątki”, a więc Borodina, Rymkij-Korskowa, Musorgskiego, Balakirewa i Czajkowskiego.

Z działalności Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach

(a) Instytut Spawalnictwa w Gliwicach przeszedł w ub. r. na kursach organizowanych centralnie i w poszczególnych zakładach pracy ok. 800 spawaczy acetylenowych i elektrycznych oraz 90 specjalistów elektrycznego spawania kotłów.

Instytut rozwija również na bazie warsztatów metaloznawczych i laboratorium spawalniczego wyposażonych w nowoczesny sprzęt — działalność naukową. Cenną pomocą w tej pracy jest biblioteka, bogata w książki i literaturę spawalniczą, ze szczególnym uwzględnieniem fachowych dzieł radzieckich mistrzów spawalnictwa.

Wiadomości sportowe

Pierwsi w sporcie, pierwsi w pracy Sportowa brygada produkcyjna w zakładach „Piastów”

Kolo Sportowe Unia przy Zakładach Przemysłu Gurowego „Piastów” na zebraniu organizacyjnym podjęło uchwałę w której czytamy: „Dążąc do podniesienia poziomu ideologicznego swych członków w myśli uchwały Biura Politycznego KC PZPR i III plenum GKKF. Przestrzegając socjalistycznej dyscypliny pracy w swoim zakładzie pracy i na odcinku sportowym.”

Rekordowa liczba zgłoszeń na mistrzostwa Europy w boksie

W roku bieżącym w dniach od 14 — 19 maja w Mediolanie zostaną rozegrane pięćdziesiąte mistrzostwa Europy. W chwili obecnej do mistrzostw zgłosiła się już rekordowa liczba reprezentacji, a mianowicie 23 ekipy.

Jak podaje prasę czesochowa, ZSRR również zgłosił udział swych deskmalnych reprezentantów. Dzięki temu mistrzostwa Europy będą wspaniałą imprezą, nie notowaną w historii boksistów.

Jak dotąd zgłosiły się m. in.: Austria, Belgia, Bułgaria, C.S.R., Dania, Finlandia, Francja, Włochy, Wielka Brytania, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Holandia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry. Pełne ekipy złożone z 10 reprezentantów wg. obowiązującego obecnie podziału wag, zgłosiło 12 państw. (D.)

Ogólnopolski pokaz projektów architektury

(a) W dniu 22 stycznia br. w gmachu Zachęty w Warszawie otwarty został Ogólnopolski Pokaz Projektów Architektury. Otwarcia pokazu dokonał minister budownictwa miast i osiedli tow. inż. Piotrowski.

Organizatorom pokazu chodzilo o podzielenie się z szerokim ogołem specjalistów, a także i przeciętnych obywateli z pracami związanymi z budownictwem i zasięgnięciem ich opinii w celu znalezienia najlepszych rozwiązań architektonicznych.

Spotkanie robotników z chłopami — spółdzielcami i gospodarzami indywidualnymi woj. szczecińskiego

(a) W Szczecinie odbyło się spotkanie przodowników i racjonalizatorów pracy z fabryk tego miasta z członkami spółdzielni produkcyjnych i indywidualnymi gospodarzami woj. szczecińskiego.

Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchali zebrani opowiadania Marii Jurczynszyn, członkini spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Kunowo, pow. Stargard, o rozwoju spółdzielni. Uczestnicy spotkania dyskutowali szeroko na temat współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Chłopi szczególnie mocno interesowali się sukcesami robotników w zakresie oszczędności surowców, narzędzi itp.

Szkolenie kierowników świetlic dla spółdzielni produkcyjnych

(f) W ośrodku szkoleniowym ZSCH w Niewieszynie, pow. Świdwie, rozpoczął się 3-miesięczny kurs dla kierowników świetlic w księ spółdzielczych.

Większość uczestników kursu stanowią kobiety, przeważnie młode aktywistki ZMP. Kurs ma na celu uzupełnienie wykształcenia ogólnego i ideologicznego słuchaczy oraz praktyczne zapoznanie ich z różnymi formami pracy świetlicowej.

TPPR woj. szczecińskiego wzmaga pracę kulturalno-oświatową

(f) Ostatnio odbyła się w Szczecinie narada aktywów Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej tego okręgu, na której omówiono i nakreślono plan pracy Towarzystwa w dziedzinie kulturalno - oświatowej na I kwartał br.

W kołach TPPR urządzane będą wieczory dyskusyjne na temat oglądanych przez ludność filmów radzieckich, radzieckich sztuk scenicznych, odczytów, książek itp. Przeprowadzane też będą eliminacje wiejskich zespołów świetlicowych.

Na naradzie postanowiono uzupełnić biblioteki literaturą radziecką oraz zaopatrzyć świetlice w gablotki z literaturą i fotomatami. Ilustrujemy żyć się i pracą ludzi radzieckich.

W Szczecinie i powiatach zorganizowane będą reprezentatywnie zespoły artystyczne, które drogą występów artystycznych zapoznają ludność z muzyką, pieśnią, poezją i tańcami narodowymi ZSRR. Postanowiono również ścisłą współpracę z filmem, radiem, prasą i TWP w kierunku rozpowszechnienia osiągnięć Związku Radzieckiego, szczególnie w zakresie literatury, nauki i sztuki.

Natychmiast dokonaj wypłaty robotnikom z Sulejówka

Jakub Wałęsiak, Stanisław Switkowski i Jan Krauczyński wydeptyli już ścieżkę do Zarządu gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sulejówku, chodząc od 7 miesięcy i do pominięcia się bezskutecznie o należną im zapłatę za roboty przy remoncie magazynu zbożowego w Halinowie — pisze nasz czytelnik tow. Edmund Soczewka z Sulejówka.

Ważnym zadaniem jest natychmiast wypłacić robotnikom z Sulejówka należną im zapłatę. Tymczasem dla biurokratów z Oddziału Warszawskiego Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska” jest to sprawa bardzo skomplikowana i 7 miesięcy czasu to zbyt mało, aby ją zatwardić.

Było to tak: W czerwcu ub. r. przygotowano magazyn do akcji skupu zboża; gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sulejówku, która przejęła magazyn w Halinowie nie nadająca się do użytku wskutek przecięcia dachu i braku podłóg otrzymała polecenie z działu budowy i inwestycji. Oddz.

Dotąd trwały rozmowy i korespondencja między zainteresowanymi ogniwami CRS. Po cząstkowym brak było kredytów. Dziś pieniądze leżą na koncie bankowym i czekają na zgodnienie rachunków i dokumentacji technicznej, co ma być załatwione do... końca lutego br.

Otóż nie może być mowy o takim terminie. Zapłata musi być dokonana natychmiast. Ludzie pracy, którzy wykonali swoje zadanie nie mogą czekać miesiącami aż biurokraci z Oddziału Warszawskiego raczą wypełnić swój obowiązek.

S. Z.

Upowszechniamy nowe formy współzawodnictwa

Obrady zarządów głównych związków zawodowych

(f) Na plenarnych posiedzeniach zarządów głównych związków zawodowych w Warszawie, Katowicach i Łodzi, w dniach 15-17 stycznia, odbyły się obrady zarządów głównych związków zawodowych. W czasie tych narad wyjaśniono uczniom trudniejsze zagadnienia powołano i ugruntowano materiał zadany, przerobiono ćwiczenia oraz zademonstrowano pokazy w pracowniach naukowych i laboratoriach.

Dotychczasowe formy współzawodnictwa

Uczestnicy Plenum Zw. Zaw. Pracowników Państwowych — stwierdzili, że nie stwarzałyby należytych warunków dla rozwoju ruchu wśród szerokich rzesz członków Związku. Na

wzrost oddolnej inicjatywy hamujące wpływały zbyt sztywne ramy regulaminów współzawodnictwa.

W czasie dyskusji szereg mówców zwróciło uwagę, że nowe formy współzawodnictwa zobowiązanie państwowej administracji państwowej nabierają szczególnej wagi wobec zadań, postawionych przed aparatem państwowym przez ostatnie uchwały dotyczące właściwego rozpatrywania skarg i zażaleń ludności. Oddolna inicjatywa we współzawodnictwie stanie się jeszcze jednym ze skutecznych narzędzi ostrej i bezwzględnej walki z biurokratyzmem oraz ze — spotykamy w niektórych ogniwach administracji — formalizmem.

Wzrasta wydajność pracy robotników warsztatów PKP

pracujących na nowych normach

(f) Szybsze i lepsze remonty parowozów i wagonów, starszanie konserwacja taboru kolejowego — oto wyniki wprowadzenia nowych norm pracy i jednoczesnego w tym usprawnienia procesów produkcyjnych w warsztatach PKP. O wzroście wydajności pracy meldują robotnicy zakładów mechanicznych PKP z całego kraju.

remont trwa o 15 dni krócej niż planowano. Stosowanie szybkośćowej metody nie tylko przyśpieszyło czas remontów, ale również podniosło jakość prac i obniżyło wydatki koszty własne zakładu. Wydatki remontów w ostatnim miesiącu wzrosła o 9,6 proc.

Poważne sukcesy odnoszą kolejarze - warsztatowcy z zakładów mechanicznych PKP w Gdańsku - Zawisli, którzy podnieśli swą wydajność, w porównaniu z okresem pracy na starych normach o 46 proc. Plan produkcyjny na grudzień ub. r. załoga tego zakładu wykonała w 112 proc.

Podobne osiągnięcia uzyskała załoga warsztatów mechanicznych PKP w Stargardzie. Już w pierwszym miesiącu pracy na nowych normach 95 proc. kolejarzy - warsztatowców Stargardu przekroczyło swe nowe zadania.

Pierwszą szybkościową naprawę parowozu wykonano na 5 dni przed terminem, zaoszczędzając tym samym 565 roboczogodzin. Już drugi szybkościowy

Powstały wojewódzkie biura Miejskiego Handlu Detalicznego

(f) Miejski Handel Detaliczny obejmuje w br. swym zasięgiem dalszych kilkadziesiąt miast. Sprawną działalność tak znaczenie rosnącej sieci wymaga odpowiednich form organizacyjnych, w związku z czym powstały ostatnio wojewódzkie biura MHD oraz tworzą się wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

Te same względy przemawiały za utworzeniem w dużych miastach, tj. w Warszawie i Łodzi — miejskich i dzielnicowych biur MHD.

Wojewódzkie Biura MHD zostały powołane do koordynacji pracy samodzielnymi miejskimi przedsiębiorstwami MHD, istniejących dotychczas w miastach posiadających szeroką sieć sklepów MHD.

Poważnym zadaniem wojewódzkiego biur będzie mobilizowanie miejscowej społeczności do drobnego wytwórczości do produkowania towarów uzupełniających produkcję państwową, a przez to do lepszego zaspakajania miejscowych potrzeb z uwzględnieniem lokalnych upodobań i gustów odbiorców.

Wojewódzkie biura MHD są jednocześnie instrumentem wojennych rad narodowych w regulowaniu obrotu towarowego i rozwoju sieci sklepów na terenie województwa. Powiązanie biur wojewódzkich z radami narodowymi pozwala na bardziej ścisłe planowanie, co m. in. umożliwi Miejskiemu Handlowi Detalicznemu obsłużenie terenów nie objętych dotychczas jego działalnością, a tym samym lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy.

(f) — Realizując uchwały plenum Rady Naczelnej ZMP, młodzież zatrudniona w hucie „Batory” systematycznie zwiększa swój udział w walce o podniesienie wydajności i jakości pracy.

Spółród 12 młodzieżowych brygad produkcyjnych wyróżnia się m. in. brygada przodowniczy pracownicy Janiny Tomeckiej, która wykonuje przeciętnie 164 proc. normy.

ZMP-owcy z huty „Batory” walcząc o pełne wykorzystanie możliwości wytwórczych agregatów, zorganizowali 12 brygad „lekkiej kawalerii”.

Czytelnicy i korespondenci piszą
Przodownicy pracy w hucie „Targówek”
zostali odznaczeni

W tych dniach w hucie „Targówek” odbyła się uroczystość wręczenia odznak przodownikom pracy. Są to pierwsze odznaki w naszym zakładzie.

Dnia tego w naszym zakładzie panowała ogólna radość. W Polsce Ludowej każdy obywatel może spodziewać się sprawiedliwej oceny i słusznej nagrody za swą pracę.

J. BOLIMOWSKI „Targówek”

Wciągnąć personel szpitalny do akcji oszczędzania węgla

Wśród odpowiedzi na apelów. Chajta, który wezwał wszystkich palaczy do oszczędnej gospodarki węglem bryk jest dotychczas zobowiązani pracowników Szpitalu Zdrowia, konkretnie palaczy kotłowych i monterów, konserwujących urządzenia ciepłownicze w szpitalach.

W instalacjach i lekkomyślne niedokracanie kranów, przez co marnuje się wiele gorącej wody. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia powinien — moim zdaniem — zająć się tą sprawą i opracować regulamin współzawodnictwa między personellami zakładów służby zdrowia o oszczędne zużycie węgla.

S. NEHRING Państw. Szpital Kliniczny Warszawa.

Kiedy Praga otrzyma upołączonej kawiarnię lub cukiernię?

Gesto załudniona dzielnica Warszawy — Praga, do chwili obecnej nie posiada żadnej upołączonej kawiarni lub cukierni.

Dotychczas istniejące na terenie Pragi cukiernie prywatne w żadnym wypadku nie zaspokajają potrzeb ludności z powodu wygórowanych cen i złej jakości sprzedawanych produktów.

JERZY GASIOREK Warszawa

Poczta w Otwocku nie spieszy się

2 listopada ub. r. do skrzynki pocztowej przy ul. Warszawskiej w Otwocku wrzucono list adresowany do Łodzi. Po zawiedzeniu listu na miejsce, co trwało kilkanaście dni, okazało się, że nosi on stempel wyjściowy poczty w Otwocku z datą 9 listopada.

Dojłdł Górnych koło Białegostoku. Nadawca telegramu następnego dnia pojechał pociągami do Dojłd, gdzie spędził dwa dni i do chwili jego odjazdu (dn. 8 bm. wieczorem) pilny telegram z Otwocka nie dotarł do miejsca przeznaczenia.

WŁADYSŁAW POPIEL Otwock

Książka zażalen musi być udostępniona klientowi

Dn. 13 bm. niezadowolony z obsługi w sklepie miewnym nr. 8 spółdzielni „Samopomoc Chłopa” w Brwinowie poprosił o książkę zażalen, by wpisać odpowiednią uwagę.

Podobne wypadki, jeśli chodzi o poczę w Otwocku, nie są odosobnione. Trzeba by więc sprawę zbadać a następnie naprawić.

MICHAŁ RECHNIO Ursus

Śladem listów naszych czytelników

NA ULICY TERESPOLSKIEJ PRZYWRÓCONO PRZYSTANEK TRAMWAJOWY

na dn. 3 bm. pt. „Disciplina... ale nie dla wszystkich” opisał niedrowe stosunki panujące w PPB 12 w Radomiu.

Dnia 20 grudnia, otrzymaliśmy list od ob. Ojzyskiej, w sprawie niestusznie skasowanego przystanku tramwajowego przy ul. Terespolskiej, ponieważ w pobliżu mieści się kilka fabryk, do których dojeżdża około 3 tys. osób dziennie.

W odpowiedzi na naszą interwencję MZK zawiadomili nas, że przystanek przy ul. Terespolskiej został przywrócony.

BUMELANCI ZOSTALI USUNIĘCI

W odpowiedzi na naszą interwencję MZK zawiadomili nas, że przystanek przy ul. Terespolskiej został przywrócony.

Czytelnik nasz ob. St. Gawroński z Warszawy w swej korespondencji, opublikowanej przez

komitet Miejski PZPR w Radomiu w odpowiedzi na te notatki potwierdził zarzuty ob. Gawrońskiego i zawiadomili nas, że cała grupa bumelanów z PPB 12 z dyrektorem Mąkosą na czele przeniesiona została dyscyplinarnie na niższe stanowiska.

W odpowiedzi na naszą interwencję MZK zawiadomili nas, że przystanek przy ul. Terespolskiej został przywrócony.

W odpowiedzi na naszą interwencję MZK zawiadomili nas, że przystanek przy ul. Terespolskiej został przywrócony.

SZACHY

KONKURS „A” ZADANIE NR 87

Za zadanie Nr. 68: M. Lesiak, K. Wyszatycki i „Amator”.

R. Retl (III nagr. „Szachmatni Listki” 1927)

Za zadanie Nr. 70: A. Harna, J. Zakrzewski i K. Kuspis.

Za zadanie Nr. 71: E. Kalski, F. Puchowicz i K. Motyka.

Za zadanie Nr. 72: J. Kubiatkowski, M. Węgrzyński i Z. Solecki.

Za zadanie Nr. 73: A. Chranowicz, Cz. Tajkio i J. Woźniak.

Za zadanie Nr. 74: W. Radziuk, M. Muchowski i E. Płonski.

Za zadanie Nr. 75: A. Chranowicz, Cz. Tajkio i J. Woźniak.

Za zadanie Nr. 76: W. Radziuk, M. Muchowski i E. Płonski.

Nagrody rozdane zostają pocztą w najbliższych dniach.

Nagrody rozdane zostają pocztą w najbliższych dniach.

OBRONA KROLEWSKO-INDYJSKA grana na I Ogólnopolskim turnieju kandydatów na mistrzów w Gdańsku r. ub.

OBRONA KROLEWSKO-INDYJSKA grana na I Ogólnopolskim turnieju kandydatów na mistrzów w Gdańsku r. ub.

Białe: Litmanowicz Czarne: Kolomecki

Białe: Litmanowicz Czarne: Kolomecki

1. d4, S6, 2. S63, g6, 3. c4, d6, 4. Sc3, Sb-d7, 5. e4, e5, 6. Gg5, Gg7, 7. Gg2, 8. 0-0, 9. 0-0, 10. We8, 11. He2, 12. 0-0, 13. Gg3, 14. Hg3, 15. Hg4, 16. 0-0, 17. Gg2, 18. Sd3, 19. Sd4, 20. Sd7, 21. Se2, 22. We8, 23. Sd8, 24. Gg4, 25. Gd7, 26. Hd7, 27. H4, 28. Wf2, 29. Wg2, 30. Wg7, 31. Sg7, 32. Kt7, 33. Ghs, 34. Kt7, 35. Ghs, 36. Wa-1, 37. Wa8, 38. Hg5, 39. Hg7, 40. Wb7, 41. Wa-8, 42. Gg5, 43. Wb7, 44. Wa-8, 45. Wg7, 46. Sg7, 47. Sg8, 48. Kt7, 49. Ghs, 50. Kt7, 51. Ghs, 52. Kt7, 53. Ghs, 54. Kt7, 55. Ghs, 56. Kt7, 57. Sg7, 58. Sg8, 59. Kt7, 60. Ghs, 61. Kt7, 62. Ghs, 63. Kt7, 64. Ghs, 65. Kt7, 66. Ghs, 67. Kt7, 68. Ghs, 69. Kt7, 70. Ghs, 71. Kt7, 72. Ghs, 73. Kt7, 74. Ghs, 75. Kt7, 76. Ghs, 77. Kt7, 78. Ghs, 79. Kt7, 80. Ghs, 81. Kt7, 82. Ghs, 83. Kt7, 84. Ghs, 85. Kt7, 86. Ghs, 87. Kt7, 88. Ghs, 89. Kt7, 90. Ghs, 91. Kt7, 92. Ghs, 93. Kt7, 94. Ghs, 95. Kt7, 96. Ghs, 97. Kt7, 98. Ghs, 99. Kt7, 100. Ghs.

OBRONA ZACHODNIO-INDYJSKA (Capablanca) grana w turnieju o mistrzostwo Rumunii w Bukareszcie r. ub.

Białe: Ursanu Czarne: Balanel

Białe: Ursanu Czarne: Balanel

1. d4, S6, 2. S63, b6, 3. g3, Gb7, 4. Gg2, 5. 0-0, 6. dxc5, bxc5, 6. c4, g6, 7. b3, Gg7, 8. Gb5, 9. 0-0, 10. 0-0, 11. He2, 12. He4, 13. He4, 14. He4, 15. He4, 16. He4, 17. He4, 18. He4, 19. He4, 20. He4, 21. He4, 22. He4, 23. He4, 24. He4, 25. He4, 26. He4, 27. He4, 28. He4, 29. He4, 30. He4, 31. He4, 32. He4, 33. He4, 34. He4, 35. He4, 36. He4, 37. He4, 38. He4, 39. He4, 40. He4, 41. He4, 42. He4, 43. He4, 44. He4, 45. He4, 46. He4, 47. He4, 48. He4, 49. He4, 50. He4, 51. He4, 52. He4, 53. He4, 54. He4, 55. He4, 56. He4, 57. He4, 58. He4, 59. He4, 60. He4, 61. He4, 62. He4, 63. He4, 64. He4, 65. He4, 66. He4, 67. He4, 68. He4, 69. He4, 70. He4, 71. He4, 72. He4, 73. He4, 74. He4, 75. He4, 76. He4, 77. He4, 78. He4, 79. He4, 80. He4, 81. He4, 82. He4, 83. He4, 84. He4, 85. He4, 86. He4, 87. He4, 88. He4, 89. He4, 90. He4, 91. He4, 92. He4, 93. He4, 94. He4, 95. He4, 96. He4, 97. He4, 98. He4, 99. He4, 100. He4.

Nagrody książkowe za okres maj-wrzesień ub. r. w drodze losowania otrzymują:

Za zadanie Nr. 65: E. Płonski, W. Radziuk i Z. Solecki.

Za zadanie Nr. 66: K. Motyka, M. Węgrzyński i M. Krakowski.

Za zadanie Nr. 67 z powodu niepotrzebności pozycji zmieszni byliśmy wycofani z konkursu.

Za zadanie Nr. 68: M. Bracko, S. Nowak i B. Lypaczewicz.

Eisenhower usłyszał głos Europy

Zygmunt Broniarek

Krwiażabitych i rannych robotników włoskich, salwami podlegli do bojowników o pokój, brutalnym terrorem wobec patriotów — znaczną jest droga „blyskawicznej inspekcji” gaulitera Europy zachodniej, generała Dwight D. Eisenhowera.

Większość rządowa we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, pobawiony własny rekord co do liczby głosów zaufania (było ich aż trzy w ciągu jednej debaty), uchwaliła budżet wojoskowy w wysokości 740 miliardów franków.

To właśnie wiceminister spraw wewnętrznych z ramienia SFIO, Gazier, podpisał ustawy represyjne przeciwko antyeisenhowerowskim demonstracjom.

To właśnie „socjaliści” belgijscy przyrzekli głosować za przedłużeniem służby wojskowej a Schumacher wyzwa otwarcie do wojny przeciwko ZSRR i Polsce.

Franco i Tito

Rozjaśniło się pewnie czoło gaulitera, kiedy przeczytał o przygotowaniach na jego cześć w Hiszpanii frankistowskiej, do której jednak — ze względów formalnych (Franco nie należy oficjalnie do paktu atlantyckiego) nie mógł wdepnąć. Iz równą radością powitał wiadomość, że „przypadkowo” rozpoczęły się akurat w tytowskiej Jugosławii manewry, na które Tito zaprosił attaché wojskowych państw zachodnich i to — koniecznie — w mundurach.

„Pożyteczne osobistości”

Jak w domu poczuł się Eisenhower dopiero w Bonn. „Jeżeli udam się do Niemiec — powiedział Eisenhower przed swym wyjazdem z Waszyngtonu — to tylko dlatego, że znajduję się tam osobistości, których poglądy mogą być dla mnie pożyteczne”. Na oficjalnym bankiecie w Bonn, wydanym przez amerykańskiego Wysokiego Komisarza Mac Cloya, Eisenhower spotkał się z tymi „pożytecznymi osobistościami”. Gościł Wysokiego Komisarza byli bowiem, między wieloma innymi, dwaj generałowie hitlerowscy: Speidel i Heusinger, zajmujący się na rozkaz Amerykanów odbudową zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu. Nic dziwnego, że przy bywając do Frankfurtu, Eisenhower oświadczył, iż pozbył się zastrzeżeń, które wywołał w nim nazizm.

Satelci są „zbyt opieszali”

Ale gauliter nie jest zadowolony z haraczu. Premierowi włoskiemu, de Gasperi, który domagał się od USA kredytów wojskowych w wysokości 810 milionów dolarów, przyrzekł tylko 380 i to na raty, pod surowymi warunkami.

W Holandii dał się tamtejszemu rządowi tak we znaki, że minister spraw zagranicznych tego kraju, Stikker, aż się użalał w parlamencie, iż „Eisenhower uznał wysiłki Holandii za zbyt opieszale i zażądał przedłużenia służby wojskowej”. W Dniach zaś Eisenhower dał do zrozumienia, że małe terytorium nie zwalnia bynajmniej od dużych ofiar na rzecz „wspólnej sprawy”.

Socjaldemokraci — lokaje pierwszej klasy

Chmury gniewu i niezadowolonia na generalskiej twarzy rozwiązać mogły nieco wysiłki zachodnio-europejskich socjaldemokratów, którzy w usługowaniu amerykańskim podległom wojennym, zdobyć mogą niewątpliwie palmę pierwszeństwa. To właśnie rząd labourystowski najszybciej powiększył swój budżet wojenny, dając „piękny” przykład francuskiemu socjal - demokracji, ministrowi obrony — Mochowi, który też z tego przykadu natychmiast skorzystał.

Narada w kopalni „Ludwik”



Mężowie zaufania najniższych ogniw związkowych są łącznikami między załogą i radą zakładową. Na zdjęciu mężowie zaufania kopalni „Ludwik” omawiają sprawy produkcyjne z przedstawicielami rady zakładowej. Od lewej: rębacz Stanisław Kubinieć — wykonujący 130 proc. normy i rębacz przodowy Franciszek Sznajder, wykonujący 200 proc. normy, podczas narady z przewodniczącym rady zakładowej — Piotrem Wistą.

Inauguracja koncertów symfonicznych Filharmonii Warszawskiej

W sali Państwowej Opery i Filharmonii Warszawskiej odbył się I Koncert Symfoniczny nowego - zorganizowanej orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej. W ubiegłych latach istniała w Warszawie tylko jedna orkiestra symfoniczna — wspólna dla Opery i Filharmonii. Skutek był taki, że artyści orkiestry, przeciążeni pracą na obu placówkach (a zatrudnieni niejednokrotnie i na trzeciej...) nie mogli się skoncentrować w pracy nad sobą, co obniżało częstokroć poziom ich występów. Był to okres trudny i niekorzystny dla życia muzycznego stolicy, związany z trudnościami pierwszych lat powojennych.

Interpretacja Leonory III, jednego z najdoskonalszych dzieł Beethovena, była nieco sztuczna. Dyrygent, chcąc wykazać najdrobniejsze nawet szczegóły, zagubił niejako istotną treść dramatyczną utworu, która by uwidoczniła się najbardziej przy większej prostocie i rzetelności interpretacji.

Obecnie przyszedł czas na uporządkowanie spraw Filharmonii. Od jesieni ub. r. zostały rozdzielone orkiestry Opery i Filharmonii. Zaden z członków orkiestry operowej, ani filharmonicznej nie może odtąd pracować w żadnym innym zespole symfonicznym poza „macierzy” stym”, cały zaś swój czas, poza występami publicznymi, obowiązany jest poświęcić pracy w zespole, zmierzając do jak najdoskonalszego opanowania rzemiosła artystycznego.

Słyszeliśmy również po raz pierwszy, niedawno napisany Koncert fortepianowy Kazimierza Serockiego, jednego z najzdolniejszych i najbardziej obiecujących młodych naszych kompozytorów i wybitniejszych pianistów. Obserwując twórczość Serockiego w okresie trzech ostatnich lat — widzimy w niej ustawiczne poszukiwanie, zmaganie się, walkę o nowy, bardziej zrozumiały wyraz przy coraz lepszym opanowaniu rzemiosła kompozytorskiego. Koncert fortepianowy jest kolejnym etapem na drodze rozwojowej

Organizatorem i wychowawcą orkiestry operowej został dyr. Zdzisław Gorzyński, orkiestry Filharmonii — dyr. Witold Rowicki, którego ogół naszego społeczeństwa ma jako wybitnego dyrygenta młodego pokolenia.

W 88 rocznicę powstania styczniowego



JAROSŁAW DĄBROWSKI

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku wybuchło w 15 punktach Polski jednocześnie powstanie przeciw carskiemu systemowi ułskmu. Na czele powstania stanął Rząd Narodowy, który pod naciskiem radykalnych elementów w swoim tonie, tzw. „czernowonych”, ogłosił manifest, przekazujący na własność chłopom ziemię, która była przedtem w ich użytkowaniu. Jednocześnie ogłosił popólitne ruszenie. Chłopi z entuzjazmem poszli do partyzantki, ale wówczas rząd, w większości swej szlachectki, obawiając się chiłpskiej wojny, cofnął rozkaz popólitnego ruszenia i rozkazał chłopom wracać do domów. Tym samym znów — jak wielokrotnie przedtem — klasowe interesy szlachmy przeważały nad interesem narodowym — powstanie straciło swój rozpęd.

Powstanie wkrótce przerzuciło się z Polski na Litwę, Białoruś i Ukrainę. Na Białorusi chłop pod wodzą słynnego Kostusia Kalinowskiego rozpoczęli klasową walkę przeciw obszarnikom, zarówno polskim jak i rosyjskim. Mimo bohaterkiej walki powstańców powstanie skazane było na porażkę. Nie pomogły zaciekle boje, prowadzone konsekwentnie przez lewe skrzydło powstańców, którzy zdawali sobie sprawę, że walka o wyzwolenie narodowe jest nieodłączną od walki o wyzwolenie społeczne. W ślad za Jarosławem Dąbrowskim, przybódcą „czernowonych”, późniejszym dowódcą sił zbrojnych Komuny Paryskiej (aresztowanym przez władze carskie jeszcze przed powstaniem) mówili oni: „Sprawa nasza, aby nie upadła, musi stać na wysokości postępu, a powstanie naszego narodu uładę tylko mieć powodzenie, jeżeli obok niepodległości obejmie swym programem uprowadzenie w życie prawd politycznych już uznanych”. „Prawdami uznany” były dla nich m. in. równość polityczna i poprawa warunków bytu szerokiej mas chłopskich.

Salachta, w swej większości reprezentowana przez „białych”, która od początku niechętnie ustosunkowana była do powstania, wycofała się z walki, zdradziła powstańców. Przeciw ostatniemu oddziałowi powstańcom car wystąpił wielkie sily wojskowe, które zdawaly powstanie. W końcu kwietnia 1865 roku, 28 miesięcy po wybuchu powstania uładę się dopiero wojskami carskim zlikwidować ostatni oddział powstańców. Twórcy naukowego socjalizmu i przywódcy międzynarodowego proletariatu wysoko oceniali znaczenie powstania styczniowego. Marks i Engels pisali w 1881 roku o powstaniu styczniowym: „Polskie powstanie 1863 roku, które wywołało wspólny protest angielskich i francuskich robotników przeciw międzynarodowemu zloczynstwu ich rządów, było punktem wyjściowym Międzynarodówki, utworzonej przy udziale polskich wygnańców”.

130 tys. osób korzysta ze szkolnictwa dla pracujących

(a) Ponad 130 tys. osób korzysta już w naszym kraju ze szkolnictwa dla pracujących. Obecnie czynne są już 124 szkoły tego typu stopnia licealnego, 43 licea korespondencyjne, 1080 kursów w zakresie szkoły podstawowej oraz 886 szkół podstawowych, z czego 202 — na wsi.

Na odbytych ostatnio w poszczególnych województwach konferencjach kierowników referatów oświaty dorosłych referatów powiatowych rad narodowych stwierdzono wielki wzrost zainteresowania nauką

Pod ostrym kątem

Historia malego browaru w Suwałkach: Kwiecień, maj, czerwiec 1950 r.: Postój z powodów technicznych.

Lipiec 1950 r. Dzięki wysiłkowi rady zakładowej, jej przewodniczącemu, Paszko, dzięki ofiarnej pracy ogółu robotników zakład został uruchomiony.

Sierpień 1950 r.: Browary, odzyskawszy 100 proc. zdolności produkcyjnej, zwracają się do Centralnego Zarządu o zamówienie. W liście z 4 sierpnia skierowanym do CZPF kierownikowi browaru zapewnia, że nadrobi okres postoju, wykona roczny plan produkcji i zbytu, jeżeli tylko otrzyma dokładne instrukcje dotyczące zbytu produkcji.

2 październik 1950 r.: Na ogólnym zebraniu załogi pracowników postanowiono, że dla uświetnienia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga, mimo 3-miesięcznego postoju, wykona plan roczny.

8 listopad 1950 r.: Kierownik browaru w Suwałkach ostrzega CZPF, że brak zarządzeń dotyczących zbytu wpłynął na to, że zakład „po pierwsze nie może całkowicie wykonać miesięcznych planów zbytu, a po wtóre mała przepustowość leżakowni może spowodować wstrzymanie produkcji”.

Dalszych i wielokrotnych moim, podpisanych przez radę zakładową i kierownictwo zakładu, skierowanych do CZPF oraz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spoży-

Clujba, że się mylimy. (SKA)